Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 132. — ROK XXXVI.

PONIEDZIAŁEK

20. MAJA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie.	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ═══ ADMINISTRACJA NR. 3344. ═══ DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

P. P. S. i inicjatywa Stron. Narodowego.

Propozycję Klubu Stronnictwa Narodowego, żeby sejm został zwołany na nadzwyczajną sesję z inicjatywy poselskiej, odrzuciła PPS. w imieniu — zdaje się — całej lewicy polskiej. W najbliższych więc miesiącach parlament będzie nieczynny? Któż wie!... Organ p. wojewody Grażyńskiego „Polska Zachodnia“ podaje z Warszawy:

„Rząd sam nosi się z zamiarem otworzenia w drugiej połowie przyszłego miesiąca sesji parlamentu celem załatwienia szeregu pilnych spraw bieżących“.

Niewykluczone, ale mało prawdopodobne... Zamiast więc snuć domysły na temat: będzie sesja, czy jej nie będzie — lepiej zwrócimy uwagę na **zagadkowe dosyć stanowisko PPS. w tej sprawie.**

PPS. nie chciała dać podpisów dla wniosku do p. Prezydenta o zwołanie sesji. Sesja bowiem — wyjaśnia „Robotnik“ — „na razie“ jest niepotrzebna, nieaktualna i t. p...

Cóż znaczy ta nagła rezygnacja z kontroli społeczeństwa nad rządem u zaprzysięgłych „obrońców demokracji i parlamentu“? I to w parę zaledwie dni po pierwszym maju, kiedy z olbrzymich transparentów socjalistycznych krzyczały buńczuczne hasła: **„żądamy** kontroli..., **żądamy** parlamentaryzmu..., **żądamy**...“! Z pewnością byłby w dużym kłopocie p. Niedziałkowski, albo p. Żuławski, gdyby chciał dać poważne wyjaśnienie motywów, dla których PPS. odrzuciła wniosek Klubu Stronnictwa Narodowego. Bo i co mógłby odpowiedzieć?

Wzgląd na interes państwa, który mógłby ucierpieć — jak zapewnia prasa rządowa — w czasie gorącej dyskusji sejmowej?... Lecz, naprzód, odwykliśmy nieco od gorących dyskusyj parlamentarnych za obecnego reżymu, a najczerwieńsi posłowie nauczyli się podawać rządowi pigułki w dobrem opakowaniu! A ponadto: „interes państwa“, to — termin i pojęcie, które się bardzo trudno godzą z moralnością „proletarjackiej partji“.

Więc może szczególna lojalność opozycyjnej partji wobec nowego rządu, który ledwie zakasał rękawy do roboty?... Lecz, w takim razie należałoby dać temu rządowi sposobność przedewszystkiem przedstawienia jakiegoś poglądu na sytuację w państwie, żeby go można było potem sądzić.

Nie „interes państwa“ zatem i nie lojalność w stosunku do rządu działała tutaj. Tylko ten znamienny dla naszych partyjno-politycznych nastrojów fakt, że, gdy jakaś, nawet najlepsza, myśl wychodzi od niesympatycznego stronnictwa, jakiem w tym wypadku dla PPS. jest N. D., to — nawet w dyskusję nie wolno wchodzić. „Ani chleba, ani ognia“...

Nie pierwszy to raz ujawnia PPS. takie tępe sekciarstwo. I z pewnością nie ostatni, bo żadnych nie widać oznak poprawy. Jest na tym punkcie — przyznajemy — konsekwentną i upartą. Nic jej nie wzrusza nawet najbardziej uderzająca rzeczywistość... Przykład z ostatnich dni! Pojawił się w „Naprzodzie“ świeżo artykuł omawiający wypadki majowe z roku 1926. Czytaliśmy w nim, że nie kto inny, tylko PPS. dokonała przewrotu, — co jest rzeczą wiadomą. I to jeszcze, że PPS. jest ciągle z tego czynu dumną, — o co jej już nikt nie posądzał. Równocześnie także dowiedzieliśmy się, dlaczego to PPS. jest dumną z tego swojego majowego dzieła! Oto dlatego, że to było obalenie „złego“ Prezydenta, i „złego“ rządu... Że się to dokonało wbrew demokracji, w drodze przewrotu, nad tem zaprzysięgli „obrońcy demokracji i parlamentaryzmu“ przechodzą do porządku dziennego. Wszystko im jedno, demokracja czy dyktatura, byle u steru nie stali „źli“, t. zn. niesympatyczni, dla nich ludzie! I, gdyby — przypuszczamy — przez jakiś przypadek do dzisiejszego rządu mogła PPS. wprowadzić kilku swoich ministrów, oczywiście pozbywszy się tych z niego, którzy mają markę „reakcji społecznej“, to bezwątpienia czułaby się bardzo dobrze w atmosferze półdyktatury, represyj prasowych i t. p. metod. Bo lekcję poglądową ze swego demokratyzmu dała w listopadzie 1923 r. i w maju 1926.

Prasa rządowa puszczała od dłuższego czasu wiadomości o jakimś „froncie endecko-socjalistycznym“, a nawet o rzekomem porozumieniu PPS. z ND. (Stronn. Narodowem)... Był to oczywiście tylko „trick“ agitacyjny, obliczony na to, żeby i w jednym i drugim obozie politycznym zasiać ziarna nieufności do kierownictwa partji. Kto jednak zna cośkolwiek nasze partyjno-polityczne stosunki, wiedział, że pogłoski o „froncie endecko-socjalistycznym“ są wyssane z palca, bezpodstawne i nierealne.

Ale nie jest wykluczone, że się mogli znaleźć naiwni, którzy wierzyli, że na tle stosunku do rządów pomajowych może z czasem uda się pozyskać PPS. dla jakiejś współpracy parlamentarnej i państwowej. Nie jest wykluczone, piszemy! Bo, niestety, naiwnych ludzi nie brak w kołach politycznych, — nawet w kołach parlamentarnych. Jeśli tacy byli, a są dane, że byli, — to teraz spotyka ich rozczarowanie... PPS. odmawia porozumienia z prawicą na gruncie takim, który w niczem jej nie angażuje programowo i ideologicznie.

Myśmy w każdym razie do tych naiwnych, wierzących w „państwowy zmysł“ PPS., nie należeli. W PPS. widzieliśmy zawsze tylko zorganizowaną demagogję. Dlatego odmówienie podpisów przez PPS. nas nie dziwi. Naiwni natomiast politycy powinni raz wreszcie zrozumieć, że Polska ma taki socjalizm, na jaki ją stać, — że więc niema widoków na to, by polski socjalizm mógł być tak dla swojego państwa lojalnym, jak lojalnym jest np. socjalizm Rzeszy niemieckiej!

W. Z.

O czem piszą inni?...

Bez pessymizmu i lekkomyślnego optymizmu.

Przemówieniu p. premjera Świtalskiego w Poznaniu poświęcił **„Kur. Poznański"** artykuł wstępny. Nie zgadza się z jego poglądem na „krakanie o kryzysach i katastrofach". Jest ono nietwórcze, ale bardziej szkodliwem jest

„lekkomyślne wyśpiewywanie na temat, że wszystko dzieje się doskonale, że można ze skarbu państwa szafować, co się zmieści, gdy w rzeczywistości niezbędną jest gospodarka oszczędna, przewidująca, licząca się z jutrem, z ewentualnie gorszą konjunkturą. Po takiem lekkomyślnie radosnem świergotaniu trzeba czasami być — mądrym po szkodzie".

Najszkodliwszemi zaś są nie kruki, lecz te ptaki, które

„kalają własne gniazdo, obryzgując je śliną i jadem ku triumfowi gniazdą tego wrogów, a rozczarowaniu jego przyjaciół. Nie ze śliny i jadu, miotanego w obliczu narodu, zbudowana została Powszechna Wystawa Krajowa, lecz z umiłowania ojczyzny, z chęci wzmożenia wiary w społeczeństwo w siebie samego i swoje państwo oraz nauczenia obcych szacunku dla Polski".

Dziwne metody p. Chrzanowskiego.

O nowym szefie propagandy prasowej M. S. Z., który nie uważał za stosowne zetknąć się z przedstawicielami prasy niezależnej, podaje **„Gaz. Warszawska"** następujące szczegóły:

„Charakterystycznym szczegółem jest fakt, że p. Chrzanowski uznał za dopuszczalne ogłosić we wtorek zrana swój artykuł w „Kurjerze Warszawskim" a o godzinie 2 tego samego dnia czynić afront temu samemu „Kurjerowi Warszawskiemu", uznając go, jak i inne pisma opozycyjne, za „niegodnego" udziału w konferencji z szefem prasy i propagandy M. S. Z.".

Dodać jeszcze należy, że za takie artykuły pisma płacą odpowiednie honorarja. Gdzież zatem konsekwencja? Czy można cośkolwiek przyjmować od pism „antypaństwowych", jak „sanacja" przywykła określać pisma niezależne?

Dlaczego lewica nie chce sesji nadzwyczajnej?

Obojętne stanowisko lewicy wobec projektu zwołania sesji nadzwyczajnej nasunęło **„Lwowskiemu Kurjerowi Porannemu"** takie uwagi:

„Psychika naszego lewicowca jest przeważnie taka, że gdy mu narodowiec powie: „Zapnij palto, bo wiatr i zimno", to on na złość rozepnie jeszcze marynarkę i dostanie kataru lub influenzy. Ale nie na tem koniec. Lewica gotuje się do objęcia władzy i wie o tem, że radosna twórczość pracuje dla niej. Niech więc rząd kompromituje się dalej — nadzwyczajna sesja mogłaby jeszcze poprawić położenie, a hasłem naszych radykałów jest „im gorzej, tem lepiej". Że na tem cierpi Polska, to dla nich rzecz podrzędna. Gdyby mieli do wyboru Polskę w stylu republiki lubelskiej z rządem we własnych rękach i Polskę mocarstwową z rządem umiarkowanym, z pewnością wybraliby pierwszą".

Najważniejszym powodem stanowiska lewicy jest zapewne obawa, że jeszcze nie nadeszła chwila zwycięskiej „rozgrywki". — A może propozycje Klubu Narodowego nie były dostatecznie wyraźnie skierowane pod adresem lewicy?

Dwa socjalistyczne kongresy zawodowe.

W dniach 1—4 listopada ub. roku na kongresach w Sosnowcu i Katowicach uwidocznił się rozłam w politycznej organizacji socjalizmu, jaką jest PPS. Teraz nastąpi ujawnienie i pogłębienie rozłamu na terenie zawodowym. PPS. bowiem zwołuje kongres związków zawodowych do Warszawy na 30. 31 maja i 1 czerwca. Równocześnie i „Przedświt" ogłasza ten sam IV Kongres Związków Zawodowych, a zarazem zawiadamia o organizacyjnym kongresie „Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych w Polsce".

Pokaże się zatem, po czyjej stronie stoją socjalistyczne związki zawodowe, stanowiące dotychczas główną podporę PPS.

Tolerancja wyznaniowa w Polsce.

Jeden z tygodników warszawskich wskazał, jak niesłusznem jest oskarżanie Polski o nietolerancję religijną. Oto na najwyższych stanowiskach, bo nawet wśród ministrów są protestanci. Tworzą oni podobno 30 procent obecnego zespołu ministerjalnego. Z tego powodu pelpliński **„Pielgrzym"** (nr. 59 z dnia 16 maja 1929), a za nim inne pisma pytają:

„Zaprzeczenia tej wiadomości nigdzie dotąd nie wyczytaliśmy. Pragniemy przeto naszą ciekawość zadowolić i zapytujemy dalej, czy to prawda, że nie są wyznawcami katolicyzmu w obecnym rządzie ministrowie: premjer Świtalski, minister oświaty Czerwiński, minister spraw wewnętrznych Składkowski. minister poczty Boerner i minister kolei Kühn?"

Jeśli to jest prawdą, to rzeczywiście jest to dowód równouprawnienia wszystkich wyznań, a zarazem dowód niesłuszności ataków lewicy na „klerykalizm" polski.

Przegląd religijny.

Nowy kurs antyreligijny w Rosji. — Przepisy wzięte z Meksyku. — Przeciw świętom chrześcijaństwa. — O uznanie chrześcijaństwa przez Japonję.

W protestancko-liberalnej „Vossische Zeitung" pojawiła się świeżo 16 b. m. bardzo ciekawa korespondencja z Moskwy o nowym kursie antyreligijnym w Rosji sowieckiej. Korespondent stwierdza, że się w Rosji bolszewickiej zanosi na zaostrzenie walki z religją, którą bolszewizm uważa za największą przeszkodę w opanowaniu duszy zbiorowej ludu.

Pierwszym z przejawów tej walki jest wydany w dniu 8 kwietnia b. r. dekret o „religijnych stowarzyszeniach", którego treść nasz dziennik podał już przed paru dniami. Warto jednak przytoczyć z „Vossische Zeitung" parę postanowień tego dekretu, o których dotąd nas wiadomość nie doszła, a które są bardzo dla „nowego kursu" charakterystyczne.

Dekret ten zarządza ogólną rejestrację wszystkich „związków religijnych" (kościołów. gmin, sekt i t. p.); który z nich w oznaczonym czasie nie zgłosi się do rejestracji, będzie temsamem uznany za nieistniejący... Postanowienie to jest wzięte żywcem z ustawodawstwa meksykańskiego, stworzonego przez Callesa.

Ponadto! Dekret z 8 kwietnia b. r. nie uznaje „kościołów", ani „wyznań". Zna tylko pojedyncze „stowarzyszenia religijne", a więc — parafje, gminy wyznaniowe i t. p. Wykonanie tego postanowienia pójdzie śladem carskich ustaw antykatolickich, które próbowały przeciąć związek parafij z biskupem, diecezyj ze Stolicą Apost. Tym razem jednak cierpieć będzie schizmatycka cerkiew na równi z katolicyzmem.

I jeszcze następujące szykany... Wzbronione są wszelkie publiczne obrzędy religijne pod gołem niebem, prócz procesyj dookoła kościoła odbywanych, — w budowlach publicznych, prócz zaopatrywania umierających w szpitali i asysty na pogrzebie... Wzbronione są wszelkie darowizny na rzecz kościołów; ewentualne dary są odrazu uważane za „własność publiczną"... W wypadku „likwidacji" jakiegoś domu kultu państwo zabiera wszystkie przedmioty z platyny, srebra, złota, brokatu i drogich kamieni, wszystkie przedmioty o wartości historycznej lub artystycznej, dalej dzwony, meble, dywany i lichtarze; gminie religijnej zostają tylko: ikony, ornaty, nakrycia, świece, oliwa, drzewo i węgiel... Przytaczamy dosłownie z „Vossische Zeitung", której sprawozdanie nie nosi żadnych cech ironji.

Wszystkie przedmioty służące bezpośrednio, czy pośrednio kultowi, stanowią „własność publiczną", którą się tylko wydzierżawia „stowarzyszeniu religijnemu" do użytkowania. Dla zawierania takich kontraktów ze „stowarzyszeniami religijnemi" tworzą się w gminach z pośród obywateli komitety złożone z 20 najmniej członków (wszystko jedno, jakiej religji). „Typowym — pisze „Vossische Zeitung" — dla ducha tego dekretu jest postanowienie tyczące się ubezpieczenia od ognia. Na jego podstawie „stowarzyszenie religijne" jest obowiązane pokrywać koszta ubezpieczenia domu kultu. Jeśli jednak świątynia spłonie, to sumę ubezpieczeniową otrzymuje ów komitet od zawierania i pilnowania kontraktów, a nie gmina religijna. Komitet ten może tę świątynię odbudować, ale może także sumę ubezpieczeniową obrócić dowolnie na inne kulturalne cele, a więc np. na urządzenie antyreligijnej wystawy. Gmina religijna ma wówczas prawo wybudować nową świątynię".

„Vossische Zeitung" widzi w tem zarządzeniu przejaw systemu. „Od dłuższego czasu — pisze — sypią się ukazy i ustawy: w szkołach, sierocińcach, zakładach wychowawczych, nie tylko nie wolno cierpieć areligijnego stanowiska nauczycieli i nauczycielek, ale należy przestrzegać jawnie antyreligijnego stanowiska i wychowania. Urządza się antyreligijne kursy propagandowe i antyreligijne wystawy z wykładami w dawnych klasztorach na temat „oszukiwania ludu przez duchownych" i t. p. Świeżo minione święta wielkanocne dały — jeśli się nie mylimy — impuls do wielkiej akcji za oddzieleniem dni spoczynku od dni świątecznych. Aż dotąd uznawało państwo dni świąteczne za dni spoczynku. Z okazji świąt wielkanocnych tego roku rozpętała prasa silną agitację, żeby w czasie świąt pracować, a „dni spoczynku" przenieść na inne terminy. To się udało tylko w sporadycznych wypadkach (w każdym razie w ponad 100 zakładach przemysłowych) i nie jest jeszcze prawem. W niedługim czasie jednak może się stać prawem... Również cały szereg szkół postanowił prowadzić normalnie lekcje nauki w dnie świąt wielkanocnych".

* * *

W Japonji rozgrywa się ciekawa walka w decydujących kołach o uznanie religji chrześcijańskiej... Wprawdzie przed 60 laty zniesiony został zakaz ustawowy wyznawania chrześcijaństwa, dotąd jednak żadne z wyznań chrześcijańskich nie zostało oficjalnie dozwolone, jakkolwiek liczba chrześcijan wszelkich wyznań w Japonji dochodzi dziś do cyfry 310 tysięcy dusz.

W r. ub. wniósł rząd ustawę religijną, która m. in. zawierała uznanie swobód religijnych dla chrześcijan. Parlament jednak ją odrzucił. Wniósł ją powtórnie w tym roku; spotkał jednak i tym razem taki opór, że ją przed głosowaniem musiał wycofać... Ciekawy jest wywód min. wyznań, rozesłany członkom parlamentu z wyjaśnieniem intencji rządu. Konstatuje w nim minister, że już od lat 60 nie uważa się w Japonji chrześcijaństwa za religję wrogą dla państwa. W ostatnich zaś latach 30 rząd cesarski jawnie respektował prawa religji chrześcijańskiej, jakkolwiek nie miał żadnej do tego podstawy prawnej. Czas już skończyć z tym anormalnym stanem. Tem bardziej, że chrześcijaństwo dało bardzo wiele korzyści społeczeństwu, zwłaszcza w zakresie oświaty i miłosierdzia... Chrześcijaństwo nie jest religją nową. Ma za sobą wielką przeszłość, Europę, i dostosowuje się z łatwością do wszystkich form rządu. Charakter japoński kraju odznaczającego się tolerancją, nic nie ucierpi przez legalizację chrześcijaństwa, która zresztą będzie miała znaczenie już tylko formalne.

Jakkolwiek propozycja rządu nie znalazła uznania w parlamencie, wcześniej czy później jednak do tego dojdzie. **Pejot.**

Prasa rzymska podnosi stworzenie ambasady włoskiej w Warszawie.

Prasa włoska podając wiadomości o podniesieniu poselstw w Warszawie i Rzymie do rangi ambasad, podaje nader życzliwe dla Polski komentarze. „Lavoro d'Italia" pisze:

„Podniesienie poselstw do rangi ambasad musimy powitać jako namacalny dowód uznania doniosłości roli polskiej na terenie międzynarodowym. Fakt dzisiejszy jest pozatem wymowną oznaką **współpracy Italii z Polską,** na niełatwym terenie powojennej polityki międzynarodowej. Brak jakichkolwiek przeciwieństw między obu państwami i tradycyjna przyjaźń wielokrotnie wypróbowana podczas długich walk o niepodległość, stworzyły atmosferę przychylną dla wzajemnego zrozumienia rzeczywistych interesów obu państw. To zrozumienie stawiało często obydwa państwa obok siebie zarówno w Genewie, jak i gdzieindziej, gdy dyskutowane były najważniejsze zagadnienia międzynarodowe.

„Tribuna" pisze:

Podniesienie obu poselstw do rangi ambasad jest dla Polski faktycznym dowodem zrozumienia i uznania ze strony Włoch stale wzrastającej doniosłości czynnika polskiego w grze polityki europejskiej. Będąc pomostem między wschodem a zachodem. Polska posiada zadanie nader trudne i ważne na tym odcinku Europy, ku któremu zwracają się często oczy ludzi troszczących się o zagadnienia pokoju. Polska pozatem, aczkolwiek należy do narodów słowiańskich, jest tak dalece przesiąknięta łacińską kulturą, że w istocie swojej znacznie bliższą jest nam. niż możnaby przypuszczać patrząc na jej odległość geograficzną i dlatego wzajemne stosunku obu narodów zawsze były tak serdeczne".

Utworzenie ambasady włoskiej w Warszawie miało być dokonane przed kilku laty równocześnie z podniesieniem poselstwa francuskiego w Polsce do godności ambasady. Wówczas jednak rząd włoski zgodził się na prośbą Chamberlaina postępować w tej sprawie zgodnie z rządem brytyjskim. któremu utworzenie ambasady w Polsce było jednak o tyle nie na rękę, że musiałby równocześnie z ambasadą w Polsce przyznać tęsamą rangę swym poselstwom w kilku państwach pozaeuropejskich. Od tego czasu rząd brytyjski nie zmienił stanowiska, rząd włoski zaś zdecydował się po kilku latach czekania zrealizować myśl samodzielnie.

Zamaina poselstwa włoskiego w ambasadę jest zaszczytnem wyróżnieniem Polski przez Mussoliniego, ale nie należy z tego snuć daleko idących kombinacji dyplomatycznych. Dotąd Włochy przeciwstawiały francuskiemu systemowi sojuszów system własny: przeciw Jugosławji pozyskały Albanję, przeciw Rumunji — Bułgarję, przeciw Syrji — Turcję, przeciw Polsce — Litwę i przeciw Czechosłowacji — Węgry. Przez stworzenie ambasady włoskiej w Rzymie, do której ma się wkrótce przyłączyć ambasada turecka i przez wizytę min. Zaleskiego do Budapesztu stosunek Polski do Francji nie ulegnie zmianie i żałujemy bardzo, że odwołanie przez nasze Min. S. Z. dość niezręcznie wizyty francuskich parlamentarzystów w Polsce zeszło się z faktem stworzenia ambasady . Italia prowadzi w Europie politykę, która z polityką polską nie koliduje, ale i mało ma z nią wspólnych celów konkretnych. Te właśnie cele, a przedewszystkiem obrona Traktatu wersalskiego przed rosnącem dążeniem Niemiec do jego rewizji — łączą nas z Francją i dlatego sojusz polsko-francuski jest i pozostanie podstawą naszej polityki zagranicznej.

Miasta polskie winny się upomnieć o własne herby.

Na Walnem Zgromadzeniu Krakowskiego **Twa Miłośników historji** i zabytków Krakowa w dniu 10 bm. wygłosił dyrektor Archiwum krakowskich aktów dawnych p. **Adam Chmiel** referat o rozporządzeniu Prezydenta Rzplitej z 13 grudnia 1927 o godłach i barwach państwowych oraz o znakach, chorągwiach i pieczęciach. Po referacie p. Chmiela Zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie następującą rezolucję:

„Rozporządzenie Prezydenta (z mocą ustawy) z dnia 13 grudnia 1927 r. wprowadza w ostatecznym terminie do dnia 28 marca 1930 roku (art. 26) **herb państwowy na pieczęciach** wszystkich władz, urzędów Magistratu miasta Krakowa, oraz wszelkich zakładów i instytucyj miejskich krakowskich **zamiast dotychczas używanego historycznego herbu miasta** Krakowa.

Z uwagi, że herb miasta Krakowa pochodzi jeszcze z r. 1281 i stanowi bardzo cenny klejnot naszego miasta, świadczący o jego dawności przeto należy:

1) dążyć do **znowelizowania rozporządzenia Prezydenta** w tym kierunku. aby na pieczęciach Miasta Krakowa i wogóle na **pieczęciach miast Rzplitej Polskiej znajdował się jedynie tylko herb miejski.** Natomiast należy znieść przepis art. 4-go o oznace miejskiej, która niema najmniejszego znaczenia prawno-heraldycznego.

2) Herb miasta powinien znajdować się na urzędowych pieczęciach miasta (czy władz samorządowych) ze względów zasadniczych i historycznych — **jako znak samorządności,** czego nie daje mu umieszczenie obok niego herbu państwowego. Herb państwowy bowiem powinien ze względów zasadniczych przysługiwać tylko władzom i urzędom państwowym.

3) Wszystkie miasta polskie, gminy samorządowe itp. winny postarać się o wznowienie swego herbu historycznego. O ileby gminy miejskie i wiejskie nie posiadały żadnych swych herbów. natenczas mają postarać się na właściwej drodze o nadanie czy zatwierdzenie przedstawionego herbu.

4) Walne Zgromadzenie wzywa Zarządy wszystkich większych miast. aby w tym duchu zwróciły się do Prezydenta z prośbą o uchylenie artykułów 19 i 4, powyższego rozporządzenia. jako godzących w tradycje historyczne miast polskich.

Pielgrzymka do Pragi.

Otrzymaliśmy następujące pismo: Z okazji 1.000 rocznicy św. Wacława, patrona Wawelu krakowskiego i kaplicy Piastowskiej w Cieszynie, urządzamy pielgrzymkę do Pragi. Wyjazd z Czeskiego Cieszyna, 4 lipca około godz. 9 wieczorem, powrót do Czeskiego Cieszyna w poniedziałek, 8 lipca około godz. 4 rano. Na tablicy czołowej pielgrzymki umieściliśmy fotografję ś. p. ks. Prałata Londzina, który na tydzień przed śmiercią cieszył się na tę pielgrzymkę. Na uroczystości w Pradze będą obecni uczestnicy z całej Europy i Ameryki, z Polski Ks. Prymas Hlond.

Program: 5 lipca: rano polowa Msza św. — uroczysta procesja; o godz. 3 popoł. uroczystość „Orła“ Jugosłowiańskiego i Czechosłowackiego (8.000 „Orłów“); o godz. 8 wieczorem akademja Jugosłowian. 6 lipca: rano Msza św. u św. Wacława; o godz. 3 popoł. uroczystość (8.000) Katol. „Orlic“; — o godz. 8 wieczorem akademja Katol. „Orła“. 7 lipca: rano polowa Msza św., procesja — o godz. 3 popoł. procesja.

Podróż tam i z powrotem z legitymacją 77 Kcz. (22 zł.) — dla młodzieży czechosłowackich szkół ludowych i wydziałowych 40 Kcz. Nocleg 5 Kcz., nocleg osobny od 10 do 30 Kcz. za jedną noc. Uczestnicy z Polski przekroczą granicę w Cieszynie na moście głównym, mogą również zajechać koleją wprost do Czeskiego Cieszyna. Wspólny paszport będzie na moście w Pol. Cieszynie i dworcu kolej. w Czes. Cieszynie. Jeżeli w której stacji w Polsce będzie 30 osób, zapłacą do Cieszyna niższą klasę od tej, której pojada. np. pojadą klasą III., ale zapłacą tylko za klasę IV.

Ci, którzy będą chcieli brać udział w uroczystem ćwiczeniu Katol. „Orła“, zamówią sobie już teraz bilety na każdy dzień. Wstępy: loża z 7 krzesłami 500 Kcz (tj. za wszystkie 7 krzeseł razem), loża z 7 krzesłami 350 Kcz, loża z 5 krzesłami 350 Kcz. loża z 5 krzesłami 300 Kcz. loża z 5 krzesłami 250 Kcz. krzesła po 50, 40 i 25 Kcz. stojące po 12 i 8 Kcz.

Zgłosić się trzeba do końca maja w zakrystji Kościoła Serca Jezusowego w Czeskim Cieszynie i złożyć potrzebną kwotę. albo pocztą pod adresem: „Ks. Władysławski, klasztor. Czeski Cieszyn“, ale przesłać trzeba o 1 Kcz. więcej, — z Polski pod adresem Ks. J. Władysławski, Pol. Cieszyn, skrytka pocztowa 47 i przesłać trzeba pocztą o 50 gr. więcej. Prosimy zabrać z sobą stroję narodowe, ludowe. Komitet Pielgrzymki.

Kalendarzyk ważniejszych imprez na P. W. K.

21 maja (wtorek): Popisy chórów Wszechsłowiańskiego Zjazdu Śpiewaczego w hali kongresowej. Koncert dawnej muzyki polskiej w Auli Uniw. Poznańskiego. Zamknięcie Zjazdu Śpiewaczego w Auli Uniwersytetu. Początek festivalu muzyki polskiej. Przyjazd wycieczki Polaków z Ameryki.

22 maja (środa): Konkursy hippiczne i gra w polo na Błoniach Grunwaldzkich. Dalszy ciąg Zjazdu studentów medyków.

23 maja (czwartek): Konkursy hippiczne na Hippodromie.

24 maja (piątek). Otwarcie zjazdu ekonomistów i statystyków polskich. Międzynarodowe konkursy hippiczne i gra w polo na Hippodromie.

JADĄC NA P. W. K.
należy postarać się o zniżkę kolejową.

Referat prasowy P. W. K. komunikuje, że wydarzyły się w ciągu dwóch ubiegłych dni bardzo liczne wypadki, że osoby **przyjeżdżające na P. W. K. napotykały na trudności przy otrzymywaniu zniżek kolejowych przy opuszczaniu Poznania, udając się w drodę powrotną do miejsca swego zamieszkania.** Wobec tego zawiadamia się wszystkich wyjeżdżjących do Poznania na P. W. K., ażeby przy kasie kolejowej w chwili wyjazdu z miejsca swego zamieszkania **zawiadamiali, że udają się na P. W. K., przyczem otrzymają odpowiednie uprawnienia do otrzymywania zniżek na drogę powrotną. Kto nie zastosuje się do powyższego** i nie zgłosi przy wyjeździe w miejscu swego zamieszkania odpowiedniej deklaracji nie może liczyć na żadne zniżki.

Na ziemiach Rzpltej.

Zakopane ma już automatyczną stację telefoniczną.

Nowozałożona automatyczna stacja telefoniczna w Zakopanem obliczona na 2.000 abonentów została definitywnie uruchomiona w dniu onegdajszym. Stacja ta obejmuje, poza Zakopanem, Bystre i Jaszczurówkę.

Znowu katastrofa samolotowa.
Z pod spalonego aparatu wydobyto zwęglone zwłoki pilota.

Na lotnisku 4 pułku lotniczego w Toruniu wydarzyła się ostatnio katastrofa samolotowa. O godz. 3 popołudniu na płatowcu „Spad“ wystartował kapral-pilot Hoffman Juljan. **Przy starcie na wysokości 15 m. samolot wpadł w wiraż, z którego z powodu małej wysokości pilot już nie zdołał aparatu wycofać, padając wraz z nim na ziemię i ponosząc śmierć, pod zarytym głęboko aparatem. Parę sekund po upadku aparat stanął w płomieniach. Po ugaszeniu ognia wyjęto z pod strzaskanego apartau już tylko zwęglone zwłoki lotnika. Kapral J. Hofman skończył przed miesiącem szkołę pilotów** w Bydgoszczy i przydzielony został do 4 pułku lotniczego w Toruniu.

SĘDZIOWIE UBIORĄ TOGI 1-GO CZERWCA.

Jak donoszą z Warszawy, w dniu 1-go czerwca ministerstwo sprawiedliwości zrealizuje częściowo przygotowany od pewnego czasu projekt wprowadzenia specjalnych strojów dla sędziów. Togi sędziowskie otrzymają najpierw sędziowie sądu najwyższego, a po pewnym czasie sędziowie sądu apelacyjnego, sądów okręgowych i t. d.

WYCIECZKA CZESKICH MEDYKÓW PRZYJEŻDŻA DO POLSKI.

Onegdaj wieczorem odjechała z Pragi do Warszawy wycieczka medyków na zaproszenie Uniwersytetu Poznańskiego i Warszawskiego. Celem wycieczki są studja naukowe oraz nawiązanie ściślejszych stosunków z kołami uniwersyteckiemi polskiemi. Wycieczka udaje się najpierw do Poznania, potem do Warszawy, Lwowa, Krakowa i Zakopanego.

ŻYD NIE CHCIAŁ IŚĆ DO WOJSKA POSZEDŁ DO GROBU.

Bernard Szulman ze Skolego miał stawać w tych dniach przed komisją poborową w Skolem, jako należący do rocznika 1908. Poprzedniego dnia wieczorem widziano go, jak wsypał jakiś proszek do łyżki z wodą, którą następnie wypił. W jakiś czas potem dostał on silnych kurczów i wśród ciężkich męczarni życie zakończył. Sekcja ustali przyczynę zgonu.

„Zeppelin“ zmuszony do lądowania we Francji.

Motory zawiodły. — Zeppelin zdany na łaskę wiatru. — Lądowanie w pobliżu Tulonu. — Rozczarowanie w Niemczech.

Z Berlina nadchodzą szczegóły nieudałego lotu „Zeppelina“ do Ameryki. Po przeleceniu nad miastem Valence we Francji sterowiec **przestał posuwać się naprzód ponieważ motory przestały działać.** Załoga sterowca w depeszy iskrowej prosiła o zaalarmowanie garnizonu w Valencji celem przygotowania lądowania sterowca, lecz gwałtowny wiatr uniósł sterowiec w kierunku północno-wschodnim. Stacja radjotelegraficzna garnizonu w Valencji zawiadomiła niezwłocznie o prośbie załogi sterowca ministerstwo lotnictwa i spraw wewnętrznych. Pułk lotniczy rejonu ljońskiego został zaalarmowany i wysłał swoje oddziały na miejsce prawdopodobnego lądowania sterowca. O godz. 16.45 sterowiec przeleciał nad Sailans o 40 km. od Valencji.

O godzinie 18.30 „Zeppelin“ znajdował się na południowy wschód od miejscowości Crest. W ślad za błądzącym sterowcem popędziły oddziały wojskowe na samochodach ciężarowych, których zadaniem było pomóc sterowcowi w lądowaniu. **Po wielkich tarapatach udało się wkońcu sterowcowi dotrzeć do lotniska wojskowego w Cuere obok Tulonu, dokąd przybył o godz. 20.25.** Ponieważ znajdująca się do dyspozycji ilość wojska okazała się zbyt mała, aby sterowiec przytwierdzić do masztu, przeto umocowano go w odległości kilkuset metrów od lotniska. Pasażerowie po 27 godzinach śmiertelnej trwogi opuścili sterowiec. Dr. Eckener wystosował natychmiast do rządu francuskiego telegram z podziękowaniem za udzieloną pomoc.

Zawrócenie z drogi „Zeppelina“ wywołało rozczarowanie w całych Niemczech. Pierwsze wiadomości, donoszące o tem, że „Zeppelin“ powraca z drogi, wywołały niepokój, brakło bowiem w pierwszej chwili ściślejszych wiadomości o powodach powrotu. Rozeszły się w pierwszej chwili pogłoski, o złamaniu propellera i poważnych uszkodzeń, potem dopiero nadeszły uspakajające depesze, stwierdzające niedomagania motorów. Umyślny wysłannik ulsteinowskiego dziennika „Tempo“ podnosi, że **wiadomość ta wywołała w Friedrichshafen zdumienie i zaniepokojenie.** Pracownicy techniczni zakładów Zeppelina nie mogli bowiem wyobrazić sobie, dlaczego zawiodły wypróbowane motory Maybacha.

„ZEPPELIN“ PODEJMUJE LOT DO AMERYKI Z TULONU.

Z Berlina donoszą, że warsztaty „Hr. Zeppelin“ we Friedrichshafen natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wylądowaniu sterowca we Francji, wysłały 4 nowe motory i materjał maszynowy do Tulonu, gdzie sterowiec ma być naprawiony i stamtąd ma podjąć podróż do Ameryki.

Z całego świata.

Nowe amerykańskie rekordy.
Gmach wyższy od wieży Eiffla. Tama wysoka na 63 metry.

Ameryka sili się na coraz to nowe rekordy: Ostatnio ma powstać w New-Yorku „drapacz chmur“ przewyższający swą wysokością najwyższą budowlę świata. Gmach ten miałby 110 pięter, a zbudowany byłby na 5 tys. m. kw. powierzchni ziemi. Koszta budowy obliczają na 18 mil. dolarów. Fundamenta mają sięgać na 15 metrów wgłąb ziemi. Budynek ten byłby obsługiwany przez 60 wind. Maszt, na którym wywiesza się flagę, wznosiłby się na wysokości 374 metrów nad powierzchnią ziemi. Fachowa prasa amerykańska odnosi się jednak do tego przedsięwzięcia nader krytycznie.

W stanie Carolina buduje się obecnie olbrzymią tamę o długości 2.5 kilometra. Wysokość jej będzie wynosić 63 metry. Do budowy ma być użyte 8.400 tys. kubicznych metrów piasku. Jezioro, któreby powstało dzięki tej tamie miałoby powierzchnię 22 tysięcy hektarów.

NIEMIECKA PRASA LEWICOWA I DEMOKRATYCZNA WYRAŻA WDZIĘCZNOŚĆ FRANCJI ZA OCALENIE.

Uratowanie „Zeppelina“ wywołało w całych Niemczech olbrzymią radość, która wyraża się również w głosach prasy. Znamienną jest przytem rzeczą, **że prasa demokratyczna i lewicowa otwarcie wyraża wdzięczność dla czynników urzędowych francuskich za okazaną pomoc, gdy natomiast prasa nacjonalistyczna nie umie się zdobyć na żadne słowa wdzięczności.** „Vorwärts“ omawiając lot „Zeppelina“ przychodzi do wniosku, że nie można mówić o wyratowaniu wielu Niemców z poważnego niebezpieczeństwa, bez wspomnienia o tych Francuzach, których energicznej pomocy zawdzięczać należy ocalenie sterowca. „Vossische Ztg.“ pisze, że sterowiec został ocalony na terytorjum francuskiem, to też całe Niemcy będą musiały wspominać z uczuciem serdecznej wdzięczności pomoc Francuzów, okazana dr. Eckenerowi. **Prasa nacjonalistyczna przytacza podziękowanie, złożone przez dra Eckenera władzom francuskim podnosząc jednak, że uratowanie sterowca jest wyłączną prawie zasługą dra Eckenera i jego w porę powziętej decyzji.**

Młodzież w teatrze.

Przed kilkunastu dniami poruszono na konferencji szkolnej sprawę ludowych przedstawień dramatycznych. Wizytator Andrzej Cierniak, tak zasłużony organizator teatru włościańskiego, zainteresował szersze koła pokazem i słuchowiskiem radjowem. Zdarzenie bardzo pomyślne wywoła może coś więcej niż chwilowe słowa uznania; może tu i ówdzie w program wieczorku szkolnego wejdzie jakieś intermedjum ludowe albo udramatyzowana ballada.

Nie powinno się jednak na tem skończyć, zwłaszcza u nas w Krakowie. Jesteśmy w tem szczęśliwem położeniu, że nasze władze szkolne doceniają należycie wartość i znaczenie teatru szkolnego, czego między innemi dowodzi zainteresowanie p. Kuratora dra Kupczyńskiego, jakiem darzy każdą inicjatywę idącą w tym kierunku. Ale prócz teatru szkolnego mamy przecież w Krakowie Dom Słowackiego, który ongiś urządzał przedstawienia dla młodzieży. Dziś one ustały i teatr jest cośkolwiek dłużny tym zapalonym miłośnikom sceny, jakich mnóstwo kryje się wśród szkolnych mundurków. Młodzież bowiem lubi grać i lubi patrzeć na dobrą grę. To, co się mówi o wszechwładztwie kina trąci lekką przesadą; starsi uczniowie gimnazjum i studenci uniwersytetu, ci stali rezydenci „jaskółki“ i parteru mają sentyment dla życia sceny i źle jest, jeśli się o nim zapomina. Łączy się to z oczywistą szkodą dla kultury umysłowej i estetycznej przyszłej elity społecznej.

Dlatego też przy układaniu repertuaru teatru powinna Dyrekcja teatru mieć na względzie swoich nienajbogatszych coprawda, ale bardzo zapalonych młodych przyjaciół. Może nie musi się urządzać specjalnych przedstawień szkolnych, ale wypada dawać te sztuki, które młodzież powinna zobaczyć. Maturzysta mieszkający w Krakowie, który nie miał w ciągu kilku lat sposobności oglądania na scenie „Ślubów panieńskich“ czy „Horsztyńskiego“ czy wreszcie „Wesela“ ponosi oczywistą szkodę.

Znajdą się oponenci i zacytują dość popularny i wyświechtany argument: „Kryzys teatru“. Na to może odpowiedzieć kronika ostatnich lat teatru krakowskiego z kilkudziesięcioma przedstawieniami „Św. Joanny“, „Proboszcza wśród bogaczy“, „Świerszcza za kominem“, czy wreszcie „Balladyny“ i „Krakowiaków i Górali“. Jeżeli sztuka jest choćby tylko średnio dobra, jeśli gra stoi na odpowiednim poziomie, to znajdzie niewątpliwie licznych słuchaczy. Snobistyczne dyskusje nie zmienią faktu, że autor, aktor i reżyser, oni przedewszystkiem, a dopiero po nich dekorator i technik decydują o powodzeniu sztuki.

Wniosek oczywisty, że teatr jako moralische Anstalt powinien pamiętać o młodzieży i w tej dziedzinie dawać pomoc szkole i społeczeństwu. Jeżeli jednak wyżej zaznaczono, że nie musi się to dokonywać w formie tylko szkolnych przedstawień, to stało się z kilku względów. Przedstawienia te bowiem, jak przed dwoma laty przy reprezentacji „Balladyny“ bywają dawane wtedy, kiedy sztuka ma zejść z afisza i jeżeli braknie biletów, to dla młodzieży możność ujrzenia tej sztuki odpada. W związku z tem zostawianiem na koniec przedstawień dla młodzieży pozwolę sobie pofolgować wspomnieniu z przed lat kilku z Domu Moljera. Zdarzyło mi się tam widzieć Tartuffe'a na przedstawieniu dla młodzieży. Wszyscy poczynając od p. Granval (Świętoszka), aż do p. Fonteney jako p. Pernelle grali tak świetnie, że aż przez kontrast przypomniała mi się jakaś „popołudniówka“ w krakowskim Domu Słowackiego, gdy to Stańczyk i Gospodarz w „Weselu“ nie opanowali pamięciowo ról, a śpiące tempo gry detonowało słuchacza. Jest to banał przypominać, że młodzi chłoną sztukę aktora, że dla nich warto bodaj lepiej zagrać niż dla starszych, a co najmniej tak samo — ale u nas ten banał nie został uznany i dlatego też przedstawienia dla młodzieży szkolnej nie zawsze stały na właściwej wyżynie.

Obecnie z racji oczekiwanego przyjazdu gości z P. W. K. teatr Słowackiego myśli o wznowieniach klasycznych sztuk krakowskiego repertuaru. Będzie to zadatkiem na przyszły sezon, w którym sprawa teatru dla młodych powinna znaleźć planowe i celowe załatwienie.

F. B.

Co słychać w Krakowie?

Katastrofalny brak masła w Krakowie.

Brak masła w Krakowie — o czem już donosiliśmy — przybiera rozmiary wprost katastrofalne. W sklepach mleczarskich tworzą się dawno nie widziane „ogonki“, gdzie sprzedaje się masło deserowe w znikomych ilościach **w cenie 10.40 zł. za 1 kg., zaś zwykłe po 8.80 za 1 kg.** W sklepikach masło jest znacznie droższe, gdyż pasek kwitnie w całej pełni, a władze nie myślą zupełnie o przeciwdziałaniu drożyźnie. Tak więc cena masła **w ostatnich dwóch tygodniach poszła w górę o 30—50 proc.**

O powodach braku masła w Krakowie rozmaicie opowiadają. Podobno zjechało do Małopolski wielu przekupniów z Poznania, którzy w związku z Wystawą **wykupują do Poznania dla wyżywienia mas zwiedzających Wystawę.** Tłumaczenie jakoby drożyzna masła została spowodowana zużywaniem nabiału przez mieszkańców wsi w czasie robót polnych zdaje się nie wytrzymywać krytyki, gdyż na targach można dostać w każdej ilości mleko śmietankę a zwłaszcza ser, a po inne lata również w okresie robót polnych masła było stale poddostatkiem, aczkolwiek o 5—10 proc. droższe.

Województwo winno wglądnąć w przyczyny braku masła w Krakowie i **wystąpić z całą bezwzględnością** przeciw paskarskim cenom.

Ze świata filmu.

Z kin krakowskich.

WANDA: „Pat i Patachon w obliczu śmierci“. Jeden z lepszych i zajmujących obrazów z tą parą popularnych „kawalerów“ humoru. Scenarjusz komedji dość pomysłowy, w miarę sensacyjny, w miarę wesoły. Reżyserja (Lau Lauritzen) — sprawna. Koncepty sytuacyjne, wzorowane na amerykańskich, wywołują pożądany skutek — kaskady śmiechu na widowni. Napisy trochę zadługie, ale dowcipne. Gra Pata i Patachona nie razi, jak dotychczas, monotonją, ponieważ w tym obrazie wykorzystano komizm kontrastowości wzrostu tych wesołków. Ponadto żywy bieg akcji niektórych, a najlepszych scen, zmusił ich do wykazania wielkiej ruchowości cielesnej, na czem zyskali oni i publiczność.

UCIECHA: „W porywie zmysłów“. Konia z rzędem temu, kto w tym szablonie tematycznym znalazłby „porywy zmysłowe“. Joe May, wybitny reżyser, którego ostatni, bardzo dobry film „Powrót z niewoli“ odznaczał się nietuzinkowym scenarjuszem, tym razem zawiódł nas wyborem fabuły. Brak treści wynagradza jednak prawie w całości solidne opracowanie artystyczne, przekraczające inwencją normalny poziom reżyserski. Zwłaszcza montaż sceny z windą, przedstawiającą drogę karjery od pomywacza do miljonera (naturalnie w Ameryce!), należy do świeższych i efektownych pomysłów. Z grających, dobrze zapowiada się młodziutka Käthe Nagy. H. Brausewetter, typowy żołdak pruski z filmu „Miasto miljona poległych“ jako amant, zbyt bryłowaty i bez wyrazu. **Arten.**

Sport.

Krakowskie imprezy sportowe podczas Zielonych Świąt.

RAID PĘTLICOWY.

Krakowski Klub Automobilowy urządza w dniu **19 maja b. r.** zawody pod nazwą **„Raid Pętlicowy“.** Trasa biegu wynosi **523 i pół kilometra z podziałem na 4 etapy.** Start pierwszego wozu odbędzie się z parku samochodów **na placu Szczepańskim, w niedzielę o godz. 5 rano.** Następne samochody będą wypuszczane co minutę. Przez cały dzień odbywać się będzie finish rozpoczętych i start do dalszych etapów Raidu.

„CONCOURS D'ELEGANCE“ I „GYMKHANA“

W dniu **20 b. m.** odbędzie się na boisku T. S. „Wisła“ bardzo ciekawy **„Concours d'Elegance“** z nagrodami. **Początek o godz. 14.30 po południu.** Po tym konkursie odbędzie się specjalna **jazda zręczności t. zw. „Gymkhama“. Początek o godz. 15.30 po południu.**

„Warta“ gra z Cracovią i Garbarnią.

Mistrzowska drużyna Poznania „Warta“ rozegra w dniach **19 i 20 b. m.** dwa ciężkie ligowe spotkania, a mianowicie **w niedzielę z Cracovią** na jej boisku, **w poniedziałek zaś — z Garbarnią.**

Niedzielne spotkanie Cracovii będzie jej drugim w roku bieżącym występem w Krakowie, nic więc dziwnego, że wszyscy sportowcy z zaciekawieniem oczekują rezultatu tych zawodów. Ogół nie wierzą, że Cracovia po tylu niepowodzeniach w tegorocznych rozgrywkach wzniesie się znowu na wyżyny swych umiejętności i okaże grę piękną, celową, opartą o wielką ambicję.

W drugim dniu Zielonych Świąt przeciwnikiem „Warty“ będzie „Garbarnia“, występująca w swym najlepszym składzie z Nagrabą i Trzeckim w pomocy, których brak tak dotkliwie dał się odczuć na meczu z Wisłą. Spodziewać się należy, że ta drużyna nie sprawi zawodu i godnie zareprezentuje klasę krakowską.

W dniu zawodów będą kursować autobusy miejskie od mostu debnickiego na boisko od godz. 4 do 5.45 po południu i po zawodach. Oprócz tego tramwaj Nr. 6 będzie jeździć z przyczepkami.

Zielone Święta

stanowią w Kościele katolickim niejako metropolję i koronę świąt, bo wszelkie dobro, piękno, świętość stąd bierze początek. Zesłanie Ducha Świętego, to dzień narodzin Kościoła katolickiego i pierwszego masowego zgłoszenia trzy tys. osób na członków Kościoła. W kościołach parafjalnych uroczystą **sumę** z wystawieniem Najśw. Sakramentu poprzedza **procesja,** w czasie której lud **śpiewa:** „Przez Twoje święte Ducha zesłanie“, poczem w środku nawy Kościoła odbywa się stacja, gdzie chór kościelny wykonuje hymn „Veni Creator“. Szczególniej po wioskach naszych Zielone święta pełne wesela i radości. Domy, okna, drogi i uliczki, nawet dachy domów umajone i wszystko pełne zieleni i rozkwitłych kwiatów.

W kościele Archiprezbiterjalnym N. M. P. odprawi w pierwsze święto sumę pontyfikalną **Ks. Infułat dr. Kulinowski,** kazanie w czasie sumy wygłosi **Ks. senator Ludwik Kasprzyk.**

Ulgi kolejowe dla studentów.

Ministerstwo Komunikacji w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych upoważniło polskie władze konsularne do wydawania studentom, obywatelom polskim, studjującym w wyższych uczelniach zagranicznych zaświadczeń, na podstawie których studenci mogą nabywać bilety ulgowe na przejazd polskiemi kolejami. Zaświadczenia będą ważne w okresie wakacyj letnich, feryj Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Zaświadczenia do nabywania biletów ulgowych kolejowych są ważne przy równoczesnem okazaniu legitymacji studenckiej i paszportu.

Ciekawe odkrycia w kościele Marjackim.

Przed kilku miesiącami ogólne zaciekawienie wywołała wiadomość o znalezieniu podczas restauracji kościoła N. M. P. **ciekawego portretu sekretarza i rajcy krakowskiego Janu Pernusa** (zm. r. 1678) oraz rzeźby przedstawiającej św. Sebastjana. pochodzącej z wieku XVI/XVII, lecz wykazującej jeszcze tradycje gotyckie. W ostatnich znowu dniach szereg znawców mógł podziwiać **obrazy z wieku XV przedstawiające Zwiastowanie i koronację N. P. Marji, stale wiszące w mało dostępnej kaplicy kuśnierzy w kościele Marjackim i znane dotąd tylko nielicznym jednostkom.** Zarząd Muzeum Narodowego chcąc umożliwić szerszym kołom zapoznanie się z powyższemi zabytkami wystawiło je za zgodą kościoła Marjackiego na krótki przeciąg czasu **w sali Langerówce w Sukiennicach,** poczem wyżej wymienione zabytki odnowione niedawno przez p. Mieczysława Gąseckiego, artystę renowatora, wrócą do kościoła Marjackiego.

Odnawianie i osuszanie murów.

Odnawianie kościoła Marjackiego postępuje — acz powoli, przy braku odpowiednich funduszów — niemniej jednak stale. Obecnie odnawia się front kościoła, zwłaszcza duże okno frontowej ściany nad główną kruchtą. Trwają również prace restauracyjne około murów nawy bocznej południowej, w których zwietrzałe cegły muszą być wymienione na nowe. Wzdłuż północnej strony kościoła wykopuje się rów osuszający. Prace te wymagają bardzo poważnych wkładów finansowych, co skłoniło Komitet Odnowienia do zaapelowania w osobnej odezwie do obywateli śródmieścia Krakowa, jako parafjan tej świątyni.

W ostatnim czasie wpłynęło też istotnie kilka znaczniejszych ofiar. M. in. pewna rodzina złożyła 500 dolarów na odnowienie ołtarza Cudownego Pana Jezusa. Dzięki tej pomocy można będzie już wkrótce rozpocząć restaurację tego ołtarza. Dalej N. N. złożył 60 dolarów na odnowienie kaplicy Aniołów Stróżów; — datek ten będzie, przypuszczać należy, zaczątkiem dalszych ofiar na tensam cel. P. Aniela Burtanowa złożyła 1000 zł., hr. Tarnowski Zdzisław 500 zł., bar. Goetz-Okocimski 500 zł., pp. Tomaszowie Będzikiewiczowie 1000 zł., pp. Stanisławowie Kulinowscy 500 zł., p. Meleniewska 50 zł. i 5000 obrazków św. Teresy do rozsprzedaży na odnowienie kościoła, p. Józef Halapski 50 zł.

Otwarcie prywatnego szpitala SS. Miłosierdzia.

Dnia 21 maja b. r. zostanie otwarty w Krakowie przy ul. Juljusza Lea 65 prywatny szpital Sióstr Miłosierdzia. Staje się zatem choć w części zadość ogromnej potrzebie społeczeństwa naszego. Powszechnie bowiem jest wiadomem, jak ogromny brak zakładów leczniczych, przystępnych dla sfer średnio zamożnych. Szpitale publiczne, jak wiadomo, przepełnione są do niemożliwych granic i nie są w stanie przyjąć już większej liczby chorych.

Ulegając więc ogólnej prośbie i życzeniu, **Siostry Miłosierdzia przebudowały ogromnym nakładem jeden ze swoich domów w Krakowie w dzielnicy Łobzów na szpital i z dniem 21 bm. oddają go do użytku chorych, narazie uruchomiając oddział dla chorób wewnętrznych a z czasem i dla chirurgicznych.** Szpital, który wkrótce zostanie otworzony znajduje się w nadzwyczaj zdrowotnych warunkach. Położony w głębi ogrodu, zdala od zgiełku i hałasu ulicy, tonie wśród drzew i zieleni. Wspaniałe, słoneczne werandy chyba nie mają sobie równych. Widok z wyższych pięter na cały Kraków ze strzelistemi wieżycami, dalej na Błonia wraz z Kopcem Kościuszki i Bielanami. a w dni pogodne i na Tatry, zachwycić może oczy i wybrednego turysty. **Wyposażenie przytem techniczne szpitala stawia go wśród pierwszorzędnych zakładów tego rodzaju.**

Siostry Miłosierdzia budując ten gmach bardzo przysłużyły się społeczeństwu tembardziej, że równocześnie ofiarują chorym to, co jest najcenniejszem, **doświadczoną, fachową i z miłości Boga i bliźniego płynącą usługę i pielęgnację.** One też jedynie były powołane do tego przedsięwzięcia. Zgromadzenie bowiem SS. Miłosierdzia blisko 300 lat poświęca się usłudze chorych. W samej Małopolsce obsługują około 20 szpitali powszechnych, a w Krakowie w szpitalu św. Łazarza w tym charakterze pracują od r. 1714 — z górą więc dwa wieki. Nowej placówce społecznej powstającej w grodzie podwawelskim szczęść Boże!

Posiedzenie Rady m. Krakowa.

odbędzie się we czwartek 23 bm. o godzinie 6 po poł. Na porządku dziennym sprawa dzierżawy Teatru miejskiego, ugoda ze skarbem Państwa o odszkodowanie za grunta na cele portu zimowego na Wiśle, stworzenie spółki drogowej Kraków—Wola Justowska, subwencja dla Izby Rękodzielniczej na udział w Powszechnej Wystawie Krajowej, sprawa **przebudowy wikarówki kościoła Najśw. Marji Panny,** sprzedaż parceli gminnej na pl. Jabłonowskich Towarzystwu Katolickiego Domu Akademickiego, dodatkowe kredyty na budowy i adaptacje, kupno dwóch motorowych lokomotywek dla wysypiska Zakładu czyszczenia miasta, oraz plan zabudowania bloku gruntów między ulicami: Smolki, Kalwaryjską, Krasickiego i Konopnickiej.

Porządek dzienny obejmuje również sprawę **uczczenia zasług zmarłego wiceprezydenta m. Sarego.** Wniosek Prezydjum idzie w kierunku ustanowienia w zarządzie gminnym m. Krakowa wieczystej fundacji im. Józefa Sarego na kolonje lecznicze dla dzieci w Rabce. Kapitał fundacyjny ma wynosić 50.000 zł., a odsetki z tego kapitału rozdzielane będą przez prezydenta miasta co roku w rocznicę śmierci wiceprezydenta Sarego, t. j. 25 marca, po połowie na kolonje dla dzieci żydowskich i dla dzieci chrześcijańskich.

Kraków, dnia 19-go maja 1929.

Niedziela 19: Zielone Świątki.
Poniedziałek 20: św. Bernardyna.
Poniedziałek 20: wschód słońca o godz. 3.54, zachód o godz. 19.19.

Następny numer „Głosu Narodu" ukaże się w zmniejszonej objętości poświątecznej we wtorek 21 bm. rano, z datą dnia następnego.

DODATEK DO DZISIEJSZEGO NUMERU. Ze względu na zwiększoną ilość materjału bieżącego m. in. obszerniejszego **sprawozdania z działalności Kasy Oszczędności m. Krakowa za r. 1928 — na które zwracamy uwagę Czytelników,** dodatek „Życie" załączony do dzisiejszego numeru obejmuje tym razem tylko 6 stron. Pozostałe dwie strony załączymy do numeru, który ukaże się we wtorek rano o zwykłej porze.

RAID PĘTLICOWY KRAKOWSKIEGO KLUBU AUTOMOBILOWEGO odbędzie się dziś w niedzielę, a nie 20 bm., jak magistrat mylnie podał.

NOWE CENY CHLEBA. Po wysłuchaniu opinji miejscowej komisji do badania cen magistrat ustanowił następujące ceny chleba począwszy od dnia 15 b. m.: 1 kg chleba żytniego z przemiału 70 proc. 50 gr., 1 kg chleba żytniego ciemnego z przemiału 85 proc. 44 gr.

WYSTAWA AUTOPORTRETÓW w Związku Artystów Plastyków w Krakowie, pl. św. Ducha, zapowiada się okazale. Dotąd nadesłali artyści 50 autoportretów, wśród których szczególnie podobizny wielkich nieżyjących mistrzów budzą zrozumiałe zainteresowanie.

WYDZIAŁ ZWIĄZKU ARTYSTÓW PLASTYKÓW ukonstytuował się następująco: prezes: Zbigniew Pronaszko, I. zastępca i skarbnik: Teodor Grott, II. zastępca: Stanisław Popławski, sekretarz: Józef Pochwalski, członkowie wydziału: Czerwenka, Cybulski, Chmurski, Gałęzowska, Gałęzowski, Jabłoński, Hoffman, Kamocki, Kowarski, Procajłowicz, Strojek, Szwarc, Terlecki, Weissowa. Komisja kontrolująca: Oleś, Żurawski, Pieńkowski; sędziowie honorowi: Stachiewicz, Jarocki, Misky.

STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH w czasie od 12 do 18 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 4, dyfterji 2, tyfusu brzusznego 2, meningitis epidemica 2, kokluszu 5, róży 2, mumpsu 4 i ospy wietrznej 1.

WŁAMANIE DO PIWNIC „AMBROZJI". Wczoraj dostali się nieznani narazie sprawcy do składu win firmy „Ambrozja", przy ul. Florjańskiej 47, przez otwarcie drzwi żelaznym łomem i skradli większą ilość win szampańskich marki „Palugaj", „Donau-Perle" „Heizig" „Mem"; „Hubst-Kamp" i likiery holenderskie, łącznej wartości około 3000 zł. Dochodzenia w toku.

OGRABIONY WAGON. Dnia 15 bm. o godz. 23.30 nadszedł do Szczakowej wagon kolejowy bez plomby. W czasie sprawdzania wagonów na stacji kolej. Szczakowa stwierdzono brak dwu bali manufaktury wagi 250 kg. Zachodzi przypuszczenie, że kradzieży dokonano na przestrzeni Łazy—Maczki. Dochodzenia prowadzi policja w Chrzanowie, oraz wydział śledczy w Sosnowcu.

KRADZIEŻ SCHAFHAUSENA WARTOŚCI 2000 ZŁ. P. Antoni Mateczny, właściciel zakładu kąpielowego w Podgórzu zgłosił w policji, że dnia 17 bm. o godz. 15 skradziono mu z kieszeni kamizelki w czasie jazdy tramwajem złoty zegarek marki „Schafhausen" wartości 2000 złotych.

FATALNA PRZYGODA POGANIACZA BYDŁA. Na Grzegórzkach został wczoraj nad ranem pobity Antoni Klepka (lat 27), poganiacz bydła. Otrzymał on szereg ran na całem ciele, a zwłaszcza na klatce piersiowej. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia ratunkowego, poczem przewiózł go do szpitala.

ZASŁABŁ NAGLE w korytarzu sądu apelacyjnego 35-letni Stanisław Bobek. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie spirytusem denaturowanym. Po zastosowaniu środków zaradczych, przewieziono go do szpitala.

WÓZ CIĘŻAROWY potrącił 8-letniego Marjana Mrozickiego, w chwili, gdy chłopiec przebiegał ulicę. Nieszczęśliwy doznał licznych obrażeń. Opatrzył go lekarz Pogotowia.

Kontrakt dzierżawy Teatru miejskiego.

Rada m. Krakowa zajmie się na najbliższem posiedzeniu sprawą dzierżawy Teatru miejskiego pp. Teofilowi Trzcińskiemu i Eugenjuszowi Bujańskiemu. Kontrakt opiewa na trzy lata od 1 września 1929 do 31 sierpnia 1932. Zostanie on sporządzony na podstawie wzoru kontraktu dzierżawy z lat poprzednich (drukowanego w zbiorze ustaw i rozp. m. Krakowa część II tom V).

W szczególności w kontrakcie tym zastrzega się: 1) **wypowiedzenie po pierwszym roku dzierżawy;** 2) zakup inwentarza, który staje się własnością gminy, rocznie za 30.000 zł.; 3) **repertuar przedewszystkiem rodzimy** — występy gościnne przynajmniej 4 wieczorne przedstawienia w miesiącu po cenach zniżonych t. zw. popularne dla szerokich warstw — co najmniej 20 w roku przedstawień szkolnych; 4) obowiązek zatrzymania i opłacania dotychczasowego personalu technicznego (służby teatralnej); 5) **subwencja gminy 250.000 zł. rocznie w ratach miesięcznych z góry;** 6) podatek biletowy zniżony w pierwszym roku do 3 proc., w drugim roku 4 proc., w trzecim roku 5 proc.; 7) **dzierżawcy składają kaucję 70.000 zł.** w gotówce, papierach liście gwarancyjnym, lub zabezpieczają ją w całości lub w części na hipotece.

Lekarze znawcy stwierdzili u Cornera
24 uszkodzenia cielesne.

W sądzie okręg. karnym w Krakowie toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa przeciw policjantom: Pawełkowi i Przybyle, oskarżonym o ciężkie pobicie akademika Cornera. Na wstępie przesłuchał trybunał posterunkowego Cieślę, który zeznał, że krytycznego wieczoru widział oświetlony korytarz koło celi w I. Komisarjacie przy ul. Starowiślnej, gdzie przymknięto Cornera. Na pytanie zastępcy strony poszkodowanej dlaczego zgłasza się z zeznaniami do sądu dopiero teraz, odpowiada, że już uprzednio oświadczył gotowość złożenia zeznań, jednak nie mógł tego uczynić z powodu odraczania rozprawy.

Następnie lekarze znawcy: **Dr. Jankowski i dr. Kwiatkowski złożyli wyczerpujące sprawozdanie z wyników badań Cornera; otrzymał on 24 uszkodzenia lekkie i ciężkie w czem skomplikowane złamanie żebra; odłamki kości przebiły opłucną i spowodowały krwawy wysiąk do jamy płucnej.** Następnie adw. dr. Aschenbrenner stawia znawcom szereg pytań w kierunku możliwości innej przyczyny uszkodzenia żebra w czasie doprowadzania Cornera do Komisarjatu. Indagowanie lekarzy trwało od godz. 10 rano do 2 pop., poczem obrońcy postawili szereg wniosków, które trybunał odrzucił.

Po zamknięciu postępowania dowodowego pierwszy przemówił prok. dr. Michałowski wśród żywego zainteresowania tłumnego audytorjum, poczem nastąpiła przerwa. O godz. 5 pop. zaczęli przemawiać obrońcy oskarżonych i zastępcy strony poszkodowanej.

Wyrok jest spodziewany późnym wieczorem.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WYSTAWA PRAC RAFAŁA MALCZEWSKIEGO zostanie otwarta dziś w niedzielę o godz. 11 przed południem, w salonach znanego antykwarjatu p. Franciszka Studzińskiego przy ul. Straszewskiego L. 27.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po poł.: „Dwaj panowie" (ceny zniż.).
Niedziela wieczór: „Krakowiacy i górale".
Poniedziałek po południu: „Gdybym chciała..." (ceny zniżone).
Poniedziałek wieczór: „Pigmaljon" (gościnny występ p. Aleks. Węgierki).

TEATR GONG

Niedziela: „Dowidzenia".
Poniedziałek: „Dowidzenia" (ostatnie przedstawienie).

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Świat nocy". W roli głównej Anna May Wong.
UCIECHA: „Ciernista droga Księżnej Worcow".
SZTUKA: „Tancerka" (Dolores del Rio).
NOWOŚCI: „Egzotyczna kochanka".
CORSO: „Czerwone światła". W roli głównej Rejmond Griffith.
WARSZAWA: „Burza nad Azją".
WANDA: Pat i Patachon w obliczu śmierci.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W BAZYLICE OO. FRANCISZKANÓW w pierwsze i drugie święto Zielonych Świąt o godz. 12 Chór Cecyljański odśpiewa szereg mottectów Perosiego i Hallera. Przy organie Padre Rizzi Bernardino.

W KOŚCIELE ŚW. AGNIESZKI w obydwa dni Zielonych Świątek podczas Mszy św. o godz. 12. religijne utwory wykonają p. Wanda Troskiewiczówna śpiew, przy akompanjamencie p. Flaszy, zaś p. Z. T. skrzypce z akompanjamentem p. Bemowskiego.

W KOŚCIELE KSIĘŻY PIJARÓW w pierwszy dzień Zielonych Świątek 19 b. m., podczas uroczystej sumy o godz. 10 rano, orkiestra 8 pułku ułanów z Rakowic, odegra szereg utworów religijnych. W poniedziałek 20 b. m. podczas uroczystej sumy o godz. 16 rano, orkiestra 20 pułku piechoty odegra szereg utworów religijnych. W czasie nabożeństwa zbiórka na dalszą restaurację kościoła.

Doroczne Posiedzenie Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

W dniu 11 maja b. r. odbył Wydział Wielki Kasy Oszczędności miasta Krakowa w sali obrad tejże Kasy swoje doroczne posiedzenie pod przewodnictwem **Prezydenta miasta Senatora inż. Karola Rollego,** w obecności Członków Wydziału Wielkiego: Wiceprezydentów miasta: Witolda Ostrowskiego, Dr. Ludwika Schneidera, Dr. Piotra Wielgusa, oraz PP. Radców: Aleksandra Adelmanna, Dr. Romana Bogdaniego, Karola Breuera, Tadeusza Epsteina, Michała Gizy, Dr. Adolfa Grossa, Karola Holeksy, Stefana Iglickiego, Piotra Kosobudzkiego, Dr. Karola Krzetuskiego, Dr. Ignacego Landaua, Dr. Rafała Landaua. Dr. Edwarda Mazura. Dr. Ludwika Merza, Dr. Józefa Muczkowskiego, Dr. Józefa Rosenzweiga, Stanisława Rymara, Dr. Tadeusza Starzewskiego, Dr. Samuela Tillesa, inż. Władysława Turskiego.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, poświęcił Przewodniczący żałobne wspomnienie Zmarłym Członkom błp. Inż. Józefowi Saremu, Wiceprezydentowi miasta, długoletniemu Członkowi Wydziału Wielkiego, tudzież śp. Janowi Englischowi, Senatorowi Rzeczypospolitej, Członkowi Wydziału Wielkiego i Nadzorczego, którzy pracą swoją niemało przyczynili się do rozwoju Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Następnie przewodniczący udzielił głosu I. Dyrektorowi Kierującemu Kasy Oszczędności **Dr. Tadeuszowi Federowiczowi,** który zaznaczył na wstępie, że jest to 63-cie z rzędu doroczne posiedzenie Wydziału Wielkiego, a zarazem ostatnie na zasadzie dawnych przepisów statutowych. Następne już posiedzenie odbędzie się w zmienionych warunkach, gdyż według nowego statutu wybrana zostanie „Rada Kasy“, która obejmie urzędowanie po obecnym Wydziale Wielkim Kasy Oszczędności miasta Krakowa.

Następnie Sprawozdawca podnosi tę ważną dla Instytucji okoliczność, że napływ wkładek był w roku 1928, również jak i w roku poprzednim bardzo znaczny, tak, że **wkładki złotowe i dolarowe** przeliczone po kursie zł 8.85 **wynosiły w dniu 31 grudnia 1928, łącznie zł 32,865.524.93,** która to suma stanowi **142.42%** stanu początkowego. Odpowiednio do tego wzrostu stanu wkładek **zwiększył się portfel wekslowy złotowy o zł. 3,774.193.52,** zaś dolarowy o **dol. 519.225.69** do łącznej kwoty złotych 24,938.324.46, suma **pożyczek hipotecznych długoterminowych osiągnęła kwotę złotych 5,920.434.99,** a pożyczki na skrypta złotych 1,248.239.79 — zaliczki udzielone Zakładowi pożyczkowemu na zastawy ruchome wzrosły o zł. 203.772. — i wynosiły z końcem roku sprawozdawczego zł. 1,140.518. — **Ogólny obrót gotówkowy wynosił złotych 254,728.168.71,** czyli w porównaniu z rokiem poprzednim **był większy o złotych 107,700.686.78.** W dalszym ciągu Sprawozdawca zwraca uwagę, że rok 1928 jest trzecim z rzędu rokiem, odkąd po katastrofalnym zachwianiu się kursu złotego w roku 1925, stanęliśmy nareszcie na pewnym gruncie ustalonej waluty. Ten szczęśliwie utrzymujący się stan waluty, który stał się wogóle bodźcem do oszczędności, spowodował i w naszym wypadku silny napływ wkładek oszczędnościowych. Wzrosły one w kapitale i w procentach o sumę **zł 9,790.498.47** ponad stan bilansowy z końca roku 1927.

Nie ulega wątpliwości, że ten wielce dodatni wynik przypisać należy pozatem w ogromnej mierze także i zaufaniu najszerszych sfer społeczeństwa do Kasy Oszczędności miasta Krakowa. Można powiedzieć, że zaufanie jest najlepszem barometrem wzrostu wkładek, a zarazem i najcenniejszem kapitałem każdej Instytucji oszczędnościowej.

Zwiększenie kapitału wkładkowego pozwoliło Dyrekcji Kasy na wydatniejszą działalność na wszystkich niemal polach życia ekonomicznego i społecznego naszego miasta.

A przedewszystkiem na polu mieszkaniowem. Wiadomą jest rzeczą, jak ciężką bolączką naszych czasów jest nieznany przed wojną głód mieszkaniowy. To też Zarząd Kasy starał się współdziałać gorliwie z ogólnem dążeniem rządu i społeczeństwa w akcji jaknajwiększego ożywienia ruchu budowlanego na gruncie miasta Krakowa i jego okolicy. Dzięki kredytom Kasy wielka ilość właścicieli realności w śródmieściu i dzielnicach do Krakowa przyłączonych przeprowadziła nadbudowy wyższych pięter, tak frontowych, jak i w oficynach oraz zremontowała stare podniszczone domy. W dzielnicach położonych na peryferjach miasta oraz we wsiach, znajdujących się w najbliższem sąsiedztwie Krakowa, zbudowano przy pomocy kredytowej Kasy Oszczędności cały szereg realności większych i mniejszych. Zwłaszcza te ostatnie zasługują na szczególniejszą uwagę, gdyż pomieściły one bardzo znaczną ilość rodzin pracującej inteligencji, jakoto funkcjonarjuszy państwowych, komunalnych czy prywatnych, którzy mając własny dach nad głową mogą stworzyć sobie warunki mieszkaniowe, jakie są potrzebne i konieczne dla życia i zdrowia.

Te niewielkie domki, otoczone zielenią, tworzą już całe osiedla, żywo przypominające tak popularne zagranicą miasta-ogrody.

Najlepiej tę **pomoc kredytową na wzmożenie ruchu budowlanego,** a zatem na budowę, nadbudowę i remont domów mieszkalnych w Krakowie i okolicy, **wyrazi kwota udzielonych na ten cel pożyczek, wynosząca zł 8,200.000.—.**

Kasa Oszczędności miasta Krakowa nie tylko w ten sposób przyczyniła się do rozbudowy miasta, ale także sama **powzięła inicjatywę budowy ze środków własnego funduszu emerytalnego trzech wielkich domów mieszkalnych** w śródmieściu Krakowa przy ul. Szpitalnej i św. Tomasza. **z których jeden — narożny oddany już został do użytku lokatorów z dniem 1 stycznia 1929.** Budynki te obejmować będą 155 ubikacyj mieszkalnych, biurowych i sklepowych.

Przestrzegając zasady, że Instytucja nasza ma służyć w pierwszym rzędzie ku zaspokojeniu potrzeb miasta Krakowa i okolicy, nie zamykaliśmy jednak oczu i na **potrzeby niektórych miast Województwa Krakowskiego, a przedewszystkiem uzdrowisk, jak Zakopane, Krynica i Rabka, a kredyty udzielane na te cele doszły do sumy złotych 1,162.480.—.**

Także na cele **uprzystępnienia uzdrowiska „Ojców“,** a mianowicie na budowę drogi **udzieliśmy kredytu zł 70.000.—,** nie licząc, że **w roku 1927,** na ten cel udzieliła Kasa Oszczędności pożyczki w kwocie **złotych 199.000.—.**

Również i **rolnictwo** podmiejskie doznawało poparcia kredytowego ze strony Kasy, przyczem nie pominęliśmy i większych gospodarstw przemysłowo-rolniczych w powiatach sąsiednich. Suma kredytów rolniczych wynosi **zł 384.178.**

Pomoc kredytowa, jakiej udzieliliśmy **dla handlu, przemysłu i rękodzieła** oraz dla związanych z tymi działaniami gospodarstwa społecznego instytucyj, jak **spółdzielnie, spółki i Kasy,** było bardzo znaczna i wyniosła **zł 3,550.000.**

Niemniej **Gmina miasta Krakowa** oraz jej zakłady przemysłowe korzystały wydatnie w roku sprawozdawczym z Kredytów Kasy Oszczędności **na cele inwestycyjne.**

Wspomnieć tu należy o znacznem rozwinięciu się działu pożyczek długoterminowych, które według zamknięcia rachunków za rok 1928. wzrosły w ciągu tego roku o dol. 239.920.— i wynoszą dol. 483.420.— a 8.85 równa się zł 4,278.267.— Jakkolwiek dział ten nie mógł nadążyć w rozwoju kredytom krótkoterminowym z powodu ogólnej tendencji lokowania gotówki tylko na terminy krótkie, to jednak wzrósł on bardzo poważnie i będzie dążeniem Dyrekcji Kasy, aby pożyczki hipoteczne długoterminowe w dalszym ciągu rozbudowywać.

Łączna kwota wszystkich **nowych kredytów udzielonych przez Kasę w ciągu roku 1928, wynosi zł 17,768.178.77 zł.**

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że przy panującej obecnie ciasnocie na rynku pieniężnym, **kredyty udzielane przez Kasę Oszczędności miasta Krakowa należą do najtańszych kredytów w Polsce,** gdyż pomimo podwyższenia stopy dyskontowej przez Bank Polski, **stopa procentowa od kredytów długoterminowych 4½% — 9% oraz od kredytów wekslowych 9%—11% pozostała nadal niezmieniona, i Dyrekcja Kasy Oszczędności nie ma obecnie zamiaru podwyższenia stopy procentowej od kredytów udzielanych przez nią,** chyba, gdyby ogólna polityka kredytowa zmusiła ją do podwyższenia stopy procentowej od wkładów, a tem samem i od kredytów.

Dyrekcja Kasy Oszczędności nie ograniczała się w działalności swojej jedynie w murach tej starej Instytucji, lecz brała udział w licznych posiedzeniach w trzech organizacjach Kas Oszczędności. a mianowicie w Polskim Związku Kas Oszczędności we Lwowie, Biurze Zjazdów Instytucyj Oszczędnościowych w Polsce z siedzibą w Warszawie przez swojego I. Dyrektora Dr. Tadeusza Federowicza, jak niemniej interesując się ruchem Wszechświatowego Instytutu Oszczędnościowego w Medjolanie (Instituto Internazionale del Risparmio Milano), w którym zastąpiona jest przez Dyrektora Dr. Tadeusza Federowicza i Dyr. Józefa Dorawskiego.

Pomyślny stan finansowy Kasy, jak niemniej dobra gospodarka Zarządu, znalazły wyraz w przeprowadzonej w dniach od 26/X — 4/XI. 1928. lustracji, dokonanej z ramienia Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie przez Inspektora tegoż Związku. który reasumując swoje sprawozdanie stwierdza, że „Kasa Oszczędności miasta Krakowa jest Instytucją dobrze, rozumnie i celowo prowadzoną, że wkładki oszczędności mają zupełne zabezpieczenie i płynność, że polityka kredytowa Dyrekcji jest ostrożna i celowa“.

Z uwagi, że od czasu zamknięcia ksiąg upłynęło już 4 miesiące, Sprawozdawca przedstawia stan w jakim znajduje się obecnie rozwój Kasy Oszczędności ujmując to w kilka pozycyj cyfrowych, a mianowicie **stan wkładek złotowych i dolarowych** (przeliczonych po zł 8.85) wynosił w dniu 31. grudnia 1928. zł 32.865.524.93 **w dniu zaś 30. kwietnia 1929. wynosi zł 36,469.880.10,** czyli wkładki wzrosły w ciągu czterech miesięcy o zł 3,604.355.17. co oznacza przeciętny **miesięczny przyrost w kwocie złotych 901.088.79.**

Portfel wekslowy złotowy i dolarowy wzrósł o zł 1.343.499.35 do sumy złotych 26,281.823.81, zaliczki udzielone Zakładowi zastawniczemu osiągnęły kwotę zł 1.227.518, sumy zaś w każdej chwili płynne do dyspozycji Kasy Oszczędności wynosiy złotych 3,183.870.73.

Ogólny zaś majątek Kasy Oszczędności miasta Krakowa wzrósł o zł 3.649.867.90 **i wynosi obecnie zł 44,108.738.75.**

Tych kilka cyfr daje nam obraz dalszego rozwoju Kasy i w tej pełni rozkwitu Wysoki Wydział Wielki i Władze Kasy oddają owoce swojej długoletniej pracy z najlepszemi widokami na przyszłość, nowemu Zarządowi pod nazwą „Rada Kasy“.

Następnie Przewodniczący Prezydent miasta Senator Inż. Karol Rolle udziela głosu **Inż. Władysławowi Turskiemu,** jako Przewodniczącemu Wydziau Nadzorczego i Komitetu rewizyjnego w celu złożenia sprawodania z czynności rewizyjnych za rok 1928. Sprawozdawca stwierdza, że po dokonaniu w roku 1927 dodatkowej waloryzacji wkładek, w którym stopa procentowa tejże waloryzacji podwyższona została do 20%, zamknięty został okres likwidacji przedwojennych wierzytelności wkładkowych. Fakt wysokiej stosunkowo waloryzacji wkładek. coroczne udzielanie zasiłków bardzo wielu dobroczynnym i kulturalnym Instytucjom naszego miasta, oraz udzielanie krótko- i długoterminowych kredytów nawet w okresach depresji finansowej, wzmogły zaufanie szerokich sfer społeczeństwa do Kasy i postawiły ją na jednem z pierwszych miejsc wśród instytucyj kredytowych.

Komitet rewizyjny badał czynności Dyrekcji Kasy Oszczędności na perjodycznych posiedzeniach, na których przeprowadzono lustrację wszystkich działów Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego, a rezultatem tych wszystkich rewizyj było przekonanie, że czynności w Kasie odbywały się zupełnie prawidłowo, kredyty były udzielane przez Dyrekcję w sposób umiejętny i ostrożny, tak, że rok 1928 nie przyniósł żadnych strat. We wszystkich działach Kasy panuje wzorowy ład i porządek, dokładne i przejrzyste prowadzenie ksiąg rachunkowych oraz wszelkich czynności manipulacyjnych.

Na tej podstawie Sprawozdawca stawia następujące wnioski:

1) **udziela się Dyrekcji Kasy Oszczędności miasta Krakowa na podstawie szczegółowego zbadania rachunków** i porównania ich z księgami i załącznikami, **absolutorjum z zarządu w roku 1928,** wyrażając jej zarazem zasłużone uznanie;
2) uchwala się **z czystego zysku** za r. 1928 wynoszącego kwotę **zł 531.463.97** wcielić do Funduszu rezerwowego A złotych 281.463.97, przeznaczyć na Fundusz waloryzacyjny wyrównawczy zł 20.000.—, resztę zaś rozdzielić na datki po myśli § 41 ust. 9 statutu, w tem na dobroczynne i ogólnie pożyteczne cele miejscowe, jak następuje:

1) Restauracja kościoła Marjackiego (dalsza rata) 15.000 zł (razem 40.000 zł); 2) Restauracja kościoła na Skałce 4.000 zł; 3) Restauracja kościoła św. Anny 4.000 zł; 4) Restauracja kościoła św. Piotra i Pawła 4.000 zł; 5) Restauracja kaplicy NMP. w kościele św. Marka 500 zł; 6) Restauracja gobelinów w Katedrze na Wawelu 1000 zł; 7) Restauracja Starej Bożnicy w Krakowie 4.000 zł; 8) Budowa domu Związku Młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej 7.500 zł; 9) Budowa domu Zakładu wychowawczego im. Ks. Siemaszki dla biednych osieroconych chłopców 5.000 zł; 10) Budowa domu im. Józefa Piłsudskiego 6.000 zł; 11) Budowa domu mieszkalnego dla żonatych szeregowych PP. 2.000 zł; 12) Budowa Katolickiego Domu Akademickiego 1.000 zł; 13) Budowa Bursy Katol. Związku Polek dla uczniów gimnazjalnych 1.000 zł; 14) Budowa „Domu Zdrowia“ uczenic Seminarjum żeńskiego Instytutu Marji 500 zł; 15) Budowa Domu Polskiego Związku Kolejowców 500 zł; 16) Szpital OO. Bonifratrów 3.500 zł; 17) Szpital Gminy Izraelickiej 3.500 zł; 18) Towarzystwo opieki nad psychicznie chorymi 1.000 zł; 19) Wojewódzki Komitet przeciwgruźliczy 1.000 zł; 20) Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe 500 zł; 21) Towarzystwo Dobroczynności 1.500 zł; 22) Siostry Miłosierdzia „Dom Pracy“ w Krakowie 1.500 zł; 23) Schronisko Brata Alberta 1.000 zł; 24) Stowarzyszenie ochron starców żydowskich „Asyfas Skeinim“ 500 zł; 25) Towarzystwo męskie św. Wincentego à Paulo 300 zł; 26) Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo 300 zł; 27) Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców 500 zł; 28) Stowarzyszenie żyd. „Dobroczynna Kasa Pożyczkowa 500 zł; 29) Stow. dla niesienia pomocy ekonomicznie podupadłym żydom „Bejt Lechem“ 300 zł; 30) Stow. wsparcia biednych chorych wyznania mojż. „Bikur Cholim“ w Krakowie i w Podgórzu 600 zł; 31) Towarzystwo ochrony zdrowia ludności żydowskiej „Toz“ 300 zł; 32) Związek Podurzędników i Skontystów instytucyj finansowych na wdowy i sieroty 500 zł; 33) Związek wdów po powstańcach 1863/64 roku 500 zł; 34) Towarzystwo opieki nad wdowami i sierotami po oficerach narodowości polskiej 1.000 zł; 35) Związek żyd. inwalidów, wdów i sierót wojennych 300 zł; 36) Towarzystwo dla wsparcia biednych wdów żydowskich 300 zł; 37) Towarzystwo opieki nad więźniami 300 zł; 38) Główny Komitet opieki nad ochronkami dla małych dzieci 2.000 zł; 39) Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży 1.500 zł; 40) Towarzystwo Przyjaciół dzieci 1.500 zł: 41) Stowarzyszenie „Rodzina Sieroca“ 1.500 zł; 42) Zakład wychowawczy sierót żydowskich „Megadle Jesomim“, ul. Dietlowska 64 — 500 zł; 43) Stowarzyszenie ochrony dzieci wyznania mojż., ul. Mostowa 2 — 500 zł; 44) Zachodnio-Małopolski Związek Towarzystw opieki nad sierotami żydowskiemi 500 zł; 45) Towarzystwo opieki nad żydowskiem dzieckiem robotniczem „Nasze Dzieci“ 300 zł: 46) Eksternat dla najbiedniejszej dziatwy żydowskiej 300 zł; 47) Stowarzyszenie „Żydowska opieka pozaszkolna“ 300 zł; 48) Stowarzyszenie opieki nad żyd. dziećmi głuchoniememi 100 zł; 49) Sekcja opieki pozaszkolnej Szkoły specjalnej im. św. Szczepana dla dzieci umysłowo upośledzonych i głuchoniemych 500 zł; 50) Związek Młodych Polek na cele opieki nad pracującemi dziewczętami 500 zł; 51) Krakowskie Towarzystwo im. Ks. Piotra Skargi na opiekę

nad zaniedbaną młodzieżą 500 zł; 52) Sodalicja Marjańska Nauczycielek na odzież dla ubogiej młodzieży 500 zł; 53) Towarzystwo wsparcia uczniów szkół ludowych wyznania mojżeszowego 300 zł; 54) Towarzystwo zaopatrzenia ubogich uczenic wyznania mojżeszowego w odzież i obuwie 300 zł; 55) Kuchnia Sióstr Felicjanek dla ubogich studentów 1.000 zł; 56) Salezjańska Bursa rzemieślnicza fundacji ks. Lubomirskiego 3.000 zł; 57) Bursa sierót żydowskich przy Stowarzyszeniu rękodzielników żyd. „Szomer Umonim“ 400 zł; 58) I. Bursa żyd. sierót po rękodzielnikach, ulica Krakowska 53 400 zł; 59) Dom Sodalicji Marjańskiej Akademików Uniw. Jagiell. 1.000 zł; 60) Towarzystwo Południowych i Zachodnich Kresów na utrzymanie bursy dla młodzieży 1.500 zł; 61) Kolonje wakacyjne dla uczniów i uczenic szkół powszechnych i średnich w Krakowie 3.000 zł; 62) Towarzystwo Rabczańskiej kolonji leczniczej dla żydowskiej dziatwy szkolnej 300 zł; 63) Towarzystwo opieki nad sierotami żydowskiemi na półkolonje wakacyjne 400 zł; 64) Towarzystwo dla wspierania chorej młodzieży żyd. szkół średnich i wyższych „Nadzieja“ 400 zł; 65) Krakowski Wojewódzki Oddział Związku Harcerstwa Polskiego 1.000 zł; 66) Związek Młodzieży Chrześcijańskiej YMCA 1.000 zł; 67) Związek Strzelecki, Zarząd Okręgu Krakowskiego 1.000 zł; 68) Towarzystwo Szkoły Ludowej: Zarząd Główny w Krakowie 2.500 zł; 69) Towarzystwo Szkoły Ludowej: Koło I. w Krakowie 2.000 zł; 70) Towarzystwo Szkoły Ludowej: Koło VI. w Krakowie 500 zł; 71) Towarzystwo Szkoły Kupieckiej 500 zł; 72) Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego 750 zł; 73) Kollegjum wykładów naukowych 200 zł; 74) Szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“ dla dziewcząt żydowskich 500 zł; 75) Stow. „Talmud Tora“ dla udzielania ubogiej młodzieży żyd. nauki religji mojż. i języka hebrajskiego 300 zł; 76) Żydowska Szkoła religijna i przemysłowa „Bajs Jakow“ na opiekę pozaszkolną nad dziewczętami 300 zł; 77) Ortodoksyjna Szkoła żydowska „Jesodej Hatora“ 200 zł; 78) Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych 1.500 zł; 79) Towarzystwo Miłośników historji i zabytków Krakowa 1.500 zł; 80) Wydawnictwo historji Żydów w Krakowie 300 zł; 81) Towarzystwo Muzyczne 1.000 zł; 82) Towarzystwo Oratoryjne 500 zł; 83) Krakowski Oddział Związku Zawodowych Muzyków R. P. P. 500 zł; 84) Towarzystwo Bibljoteki i Czytelni publ. izrael. „Ezra“ 300 zł; 85) Związek Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Archidjecezji Krakowskiej 750 zł; 86) Związek Stowarzyszeń Katolickich Robotników Archidjecezji Krakowskiej 1.000 zł; 87) Stowarzyszenie żydowskich słuchaczy Uniw. Jagiell. „Ognisko“ 300 zł; 88) Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Komitet miejski w Krakowie 1.000 zł; 89) Sekcja Lotnictwa Sanitarnego przy O. K. V. w Krakowie 1.000 zł; 90) Polski Biały Krzyż, Zarząd Okręgowy w Krakowie 200 zł; 91) Polski Czerwony Krzyż, Okręg Krakowski 200 zł; 92) Polskie Towarzystwo Opieki nad grobami Bohaterów 200 zł; 93) Komitet wykonawczy Powszechnej Wystawy Krajowej, Dział rzemiosła Województwa Krakowskiego, na poparcie obesłania wystawy przez rękodzielników krakowskich 5.000 zł.

(O terminie wypłaty powyższych datków rozesłane będą pisemne zawiadomienia).

Po przeprowadzonej krótkiej dyskusji w zarządzonem przez Przewodniczącego głosowaniu zatwierdzono zamknięcie rachunków i bilans Kasy Oszczędności miasta Krakowa za rok 1928, przyjęto jednomyślnie sprawozdanie Dyrekcji oraz wnioski Wydziału Nadzorczego i Komitetu rewizyjnego wyżej przytoczone.

Z kolei Przewodniczący Senator Inż. Karol Rolle udzielił głosu **Dyrektorowi Kasy Oszczędności Józefowi Dorawskiemu**, który przedstawił sprawę zatwierdzenia etatu urzędników i sług oraz ich płac, tudzież pensyj emerytalnych, wdowich i sierocych, stosownie do uchwalonego przez Wydział Nadzorczy w dniu 29 kwietnia 1929 r. preliminarza wydatków administracyjnych Kasy Oszczędności i Zakładu zastawniczego na rok 1929.

Wnioski te uchwalono, na podstawie których awansowano pp. Franciszka Sauera i Edwarda Simmlera, mianowano urzędnikami pp. Walerję Wallisową, Tadeusza Kozubskiego i Edwarda Banasia, zaś woźnym p. Franciszka Ciepielę.

W końcu zabrał głos **Prezydent miasta Senator Inż. Karol Rolle,** który zamykając posiedzenie Wydziału Wielkiego Kasy Oszczędności miasta Krakowa **wyraził Dyrekcji Kasy i urzędnikom podziękowanie** za gorliwą i owocną pracę dla dobra i rozwoju Instytucji, do którego to rozwoju przyczyniła się również Gmina miasta Krakowa przez udzielanie pełnej poręki wobec osób trzecich za wszelkie zobowiązania Kasy Oszczędności miasta Krakowa, a w pierwszym rzędzie za wszelkie wkłady oszczędnościowe i ich oprocentowanie, co przyczyniło się niemało do tego zaufania, jakiem się cieszy ta dawna i zasłużona Instytucja.

Życie gospodarczo-społeczne.

Deficyt bilansu handlowego w kwietniu

wynosi 107 milj. zł., dwuletni zaś deficyt przekroczył 1,662.000.000 złotych.

Przedostały się już do publicznej wiadomości pierwsze informacje o kształtowaniu się bilansu handlowego w kwietniu.

Mówią one o **dalszym silnym wzroście deficytu,** który według prowizorycznych obliczeń podniósł się do 107 miljonów zł. W marcu wynosił on 71.8 milj. zł.

Ten wysoce w obecnych warunkach niebezpieczny zwrot bilansu handlowego stoi przedewszystkiem w związku ze wzrostem importu o 88 milj. zł. Wprawdzie cyfry ilustrujące rozmiary eksportu w kwietniu mówiły o znacznej poprawie wywozu naszych towarów, to jednak nie wyrównuje w odpowiedniej mierze szkody jaką ponosimy wskutek wzrostu importu. Towarów przywieźliśmy w kwietniu za 321 milj. zł. (w marcu za 233.3 milj. zł.), wywóz zaś wzrósł do 214 milj. zł., wobec 161.5 milj. zł. w marcu.

Trzeba stwierdzić, że kwiecień jest już drugim z rzędu miesiącem rekordowym deficytu bilansu handlowego. Przewyższa go bowiem tylko deficyt w marcu roku ub., który wyniósł 163 milj. zł.

Przy tej okazji warto naszkicować dotychczasowy rozwój bilansu handlowego. Jeżeli uwzględnimy cyfry za kwiecień, to **deficyt bilansu handlowego w ciągu pierwszych 4 miesięcy b. r. przekroczył 335 milj. zł.**

Warto również przypomnieć, że w kwietniu b. r. **minęło dwa lata** od chwili, gdy bilans handlowy Polski wszedł w okres stałych deficytów. **Wyniosły one dotychczas przeszło 1.662.000.000 zł.** Dwuletnia więc rocznica pasywności bilansu handlowego wbiła się w pamięć, gdyż przyniosła rekordowo wysoki deficyt.

Ponadto horoskopy eksportowe nie są zbyt różowe, gdyż konjunktury wywozowe **nie zapowiadają rychłej poprawy sytuacji do tego stopnia,** aby wpływy z eksportu mogły skutecznie przeciwdziałać zgubnym skutkom, nadmiernego na nasze stosunki importu.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Paryż 20.28¾, Londyn 25.18¼, Nowy Jork 5.19.27½, Belgja 72.10, Włochy 27.18½. Hiszpanja 73.95, Holandja 208.70, Berlin 123.50, Wiedeń 7205, Sztokholm 138.72½, Oslo 138.45, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.75, Praga 15.36, **Warszawa 58.25, Budapeszt 90.50. Białogród 9.12½. Ateny 6.72, Konstantynopol 2.52½, Bukareszt 3.08½. Helsingfors 13.08.** Buenos Aires 218.25.

Radjo.

Poniedziałek 20 maja.

Kraków (314.1). G. 10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 11.45 Transmisja z Poznania Komunikatu Powsz. Wystawy Kraj.; 11.56 Transmisja sygnału czasu; 12.10 Transmisja poranku z Filharmonji Warszawskiej; 14 Inż Stec: „Wpływ racjonalnego wychowu prosiąt na wartość użytkową materjału rzeźnego“; 14.26 „Nowe metody przechowywania obornika“ — Dr. Płoski; 14.40 „Tępienie chwastów przy pomocy azotniaku i kainitu“ — Inż. Gajewski; 15 Transmisja komunikatu z Warszawy; 15.15 Transmisja z Warszawy, 17 „Grafologja jako nauka i sztuka“ — Dr. Żupnik; 17.30 „Wiesław“ Brodzińskiego — w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; 19 Rozmaitości, komunikat sportowy i inne, program stacji; 19.10 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 19.40 Komunikat harcerski; 19.56 Sygnał czasu; 20 Transmisja z Poznania; 22 Transmisja z Warszawy; 22.05 „Wizerunek Sabały“ — p. Dorula; 22.30 Transmisja z Warszawy; 23 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Carlton“.

Warszawa (1395.1). G. 10.15 Transmisja Nabożeństwa z Katedry Poznańskiej; 11.45 Komunikat P. W. K. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje; 11.56 Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Poranek pieśni: p. Janina Turczyńska i Maurycy Janowski; 14 „Choroby zaraźliwe bydła“ — prof. Dobrzański; 14.20 „Hodowla ryb w małych stawach“ — inż. Roesler; 14.40 „Naprawiajcie drogi“ — prof. S. Okęcki; 15 Komunikat meteorologiczny; 15.15 Koncert popularny z Filharmonji Warszawskiej; 17.05 „Prąd ideowy odrodzenia społeczeństwa przez rodzinę zagranicą i u nas“ — p. Jankowska; 17.30 „Jedwab sztuczny i jego zastosowanie“ — inż. Feferman; 17.55 „Nieznane rękopisy Napoleona w Polsce“ — prof. Henryk Mościcki: 18.20 Koncert popularny; 19 Rozmaitości; 19.20 Odczyt p. t.: „O malarstwie i rzeźbie Japonji“ — prof. Richter; 19.45 Nadprogram, komunikaty; 19.56 Sygnał czasu; 20 Komunikat P. W. K. Transmisja z Poznania; 23 Transmisja muzyki tanecznej z sali hotelu „Bristol“.

Katowice (416.1). G. 10.15 Transmisja Nabożeństwa z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach-Ligocie (Śląsk); 11.45 Transmisja z Poznania; 11.56 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „P. R. Katowice“; 14 Odczyt religijny z cyklu: „Zagadka życia ludzkiego“ p. t. „Niezadowolenie z życia“ — Ks. Dr. Karol Milik; 14.20 „O hodowli konia na Śląsku“ — Dyr. Kajetanowicz; 14.40 „Ogrodnik śląski“ — p. Włosik; 15 Komunikat meteorologiczny z Warszawy; 15.15 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy; 17.30 Transmisja z Krakowa „Wiesław“; 19 Rozmaitości; 19.20 „Bery i bojki śląskie“ — Karlik z Kocyndra — (Prof. St. Ligoń); 19.55 Komunikat meteorologiczny na okręg śląski, oraz sygnał czasu; 20 Transmisja z Poznania; 23 Odczyt w języku francuskim dla słuchaczów zagranicznych p. t. „Les voies du Genie National de la Pologne: L'inauguration du monument d'Adam Mickiewicz a Paris“ — p. Konopka.

Wtorek 21 maja.

Kraków (314.1). G. 11.56 Transmisja sygnału czasu, hejnału z Wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Transmisja z Poznania; 13 Transmisja komunikatu z Warszawy; 14.50 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego: 15.10 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej; 16.15 Transmisja z Warszawy; 17 „Przegląd geograficzno-gospodarczy“ — Dr. W. Ormicki, As. Un. Jag.; 17.25 Odczyt p. t.: „O gwiazdach podwójnych“ — p. J. Mergentaler, As. Un. Jag.; 17.55 Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy: 18.35 Transmisja recytacyj poetyckich z Katowic; 18.50 Rozmaitości — recytacje p. Mikuty; 19.10 Program na dzień następny, komunikaty; 19.20 „Charakter narodów w ich anegdotach: II. Grecy“ — p. Adam Abdank: 20 Transmisja z Poznania: Komunikat Powsz. Wystawy Kraj.; 20.15 Transmisja z Poznania.

Warszawa (1395.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał. komunikat lotniczo-meteorologiczny; 12.10 Muzyka płyt gramofonowych dla słuchaczy ze wsi; 12.50 Komunikat Powsz. Wystawy Krajow. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje; 13 Komunikat rolniczy, oraz meteorologiczny; 14.50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy; 15.10 „Najważniejsze zagadnienia z dziedziny polskiego prawa międzydzielnicowego i międzynarodowego prywatnego“ — dr. Rencki; 15.35 „Znaczenie społeczne i państwowe przysposobienia wojskowego“ — mjr. Piskozub; 16 „Chwilka lotnicza“ — kpt. Obserw. Dylewski; 16.15 Program dla dzieci. P. Antoni Gogusławski opowie szereg własnych bajek; 17 Pogadanki z działu „Sport“ i wychowanie fizyczne“; 17.25 Transmisja odczytu z Poznania; 17.55 Koncert popołudniowy; 18.35 Recytacja poetycka z Katowic; 18.50 Rozmaitości; 20 Komunikat Polsk. Wystawy Kraj. Transmisja z Poznania: 20.15 Transmisja z Poznania. w przerwie komunikaty Teatrów Miejskich.

Katowice (416.1). G. 11.56 Sygnał czasu, hejnał, oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny: 12.10 Muzyka płyt gramofonowych; 12.50 Transmisja z Poznania; 13 Transmisja z Warszawy 15.10 Transmisja pieśni majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie; 15.45 Komunikat Polsk. Związku Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl.; 16 Muzyka płyt gramofonowych; 16.15 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci; 16.45 Dalszy ciąg muzyki płyt gramofonowych; 17 „Organizacja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu“ — cz. IV. — Prof. Dzięgiel; 17.25 Transmisja z Poznania: 17.55 Transmisja z Warszawy; 18.35 Recytacje poetyckie p. t. „Nasze drzewa“ 18.50 Rozmaitości; 19.10 Komunikat harcerski; 19.20 „Działalność i program prac Rady Sportowej Województwa Śląskiego w roku 1929“ — p. Mikuła; 19.45 „Co słychać w Strażactwie“?; 20 Transmisja z Poznania.

Kilka słów o Zakładzie Józefitów w Krakowie.

Z historji powstania Instytucji. — Remont budynków i urządzeń. — Ofiarność i poświęcenie ks. Sławińskiego. — Kwiaty, wyroby galanteryjne. — Społeczne znaczenie Zakładu.

Przy ul. Karmelickiej 66, znajduje się Zakład sierocy pod nazwą św. Józefa, zwany także „Zakładem Józefitów“. Założony i ufundowany on został w r. 1848 przez **Piotra Michałowskiego,** b. prezesa Rady Administracyjnej m. Krakowa, męża wielkiego i szlachetnego serca, przepełnionego litością dla biedy ludzkiej, szczególnie dla sierót, który całą swą pensję poświęcał dla tworzącego się Zakładu. Zakład ten mieścił się **początkowo przy ul. Brackiej,** następnie u zbiegu ulic Starowiślnej i Wielopole, później w ogrodzie najętym u OO. Karmelitów na Piasku, stamtąd przeniósł go założyciel do swego majątku w Krzysztoforach, gdzie istniał aż do jego śmierci w r. 1855. Pozostała po nim wdowa p. **Julja z Ostrowskich Michałowska** dalej Zakładem się zajęła i pracowała z wielkiem poświęceniem nad jego rozwojem, przenosząc go do realności z ogrodem na Pędzichów w Krakowie. Nareszcie w roku 1858 nabyła przy ul. Karmelickiej większą posiadłość z domem i ogrodem, i tam Zakład ten umieściła, gdzie też dotąd się znajduje.

Po śmierci obojga fundatorów Michałowskich, z nadzwyczajnem poświęceniem przez szereg lat zajmowała się Zakładem córka tychże p. **Łempicka.** Zarząd Zakładu przez lat kilkanaście spoczywał w rękach **braci zakonnych Józefitów,** sprowadzonych z Francji, następnie sprawowali rządy różni dyrektorowie świeccy i duchowni, aż do roku 1925. W tymże roku **Kurator akładu Ks. Metropolita Sapieha oddał zarząd tegoż Zgromadzeniu księży Michaelitów z Miejsca Piastowego, ustanawając ks. Bartłomieja Sławińskiego dyrektorem.** Pod jego wytrawnem kierownictwem Zakład zaczął się pięknie rozwijać; usunięto przedewszystkiem dawne zaniedbania i stworzono zdrowe podstawy dla dalszego rozwoju. To też zaufanie do nowego kierownika rośnie z dnia na dzień, o czem świadczy choćby silnie zwiększająca się ilość wychowanków, która z 30 wzrosła już do 70. Ksiądz **Sławiński wniósł nowego ducha do Zakładu i wiele bezinteresownego i świętego zapału;** przyniósł on również ze sobą doświadczenia oraz nowsze metody pracy i organizacji, zebrane podczas pobytu w Stanach Zjedn. Ameryki Półn., gdzie 16 lat pracował jako kapłan i proboszcz polskiej parafji.

Zakład utrzymuje się częściowo z dzierżawy swego folwarku Prusy, częściowo z dochodów ogrodu zakładowego — to wszystko jednak **nie wystarcza na pokrycie bieżących wydatków a tem mniej na dokonanie kapitalnego remontu budynków i urządzeń,** które nienaprawiane podczas kilku lat wojennych i powojennych muszą być co rychlej podźwignięte z zaniedbania i doprowadzone do stanu używalności. Nieraz też ciężka troska materjalna zagląda do Zakładu. Celem przeprowadzenia swego zadania nie zawahał się ks. Dyrektor Sławiński zebrany wytrwałą pracą i zaoszczędzony w Ameryce **prywatny swój grosz oddać na remont i odnowienie umiłowanego Zakładu, a gdy to** źródło rychło się wyczerpało, wyjechał w roku 1927 do Ameryki, przeprowadził kwestę, a powróciwszy do kraju mógł przez jakiś czas dalej prowadzić rozpoczęte dzieło naprawy.

Zakład Józefitów cieszy się sympatją i poparciem społeczeństwa krakowskiego, które chcąc dopomóc biednym sierotom kupuje uprawiane w ogrodzie i cieplarniach piękne kwiaty; a wybór kwiatów jest obfity i ceny niższe od cen w sklepach. W Zakładzie można również nabywać wyroby galanteryjne skórkowe, wykonane przez bratni Zakład sierocy w Miejscu Piastowem, którego wyroby **znane są ze solidnego i gustownego wykończenia.**

Wychowankami Zakładu są sieroty w wieku od 8 do 16 lat, które częściowo uczęszczają do rozmaitych szkół średnich, a częściowo kształcą się w Zakładzie na bardzo dzielnych ogrodników pod fachowem kierownictwem. **Jest to niemal jedyny Zakład w Polsce, który kształci swych wychowanków na fachowych ogrodników.** I dlatego też w Zakładzie widać na każdym kroku młode, opalone podczas pracy ogrodniczej twarze, pełne wesołości i zdrowia; nie czuje się tu sieroctwa, nie widzi smutku. Zakład pomaga również ubogim niezdolnym już do pracy, którym wydaje bezpłatne obiady; to też codziennie widać szeregi głodnych gromadzących się przed furtą Zakładu, czekających na ciepłą strawę, która podawana im jest miłosierną ręką samarytańską.

W dzisiejszych tak silnie zmaterjalizowanych czasach coraz rzadziej spotyka się ludzi, którzy żyją i pracują jedynie dla dobra drugich, i to dla dobra najbiedniejszych.

A nie należy zapominać, że właśnie teraz po wojnie zachodzi szczególna potrzeba naprawiania wielu młodych dusz, które wychowane w dobie wojennego i powojennego zdziczenia i jako sieroty pozbawione opieki mają prawo wymagać od społeczeństwa pomocy moralnej i materjalnej. Niechaj tych kilka słów będzie skromną zapłatą księdzu Sławińskiemu za Jego ofiarną pracę, a zarazem zachętą dla ludzi dobrej woli i czulszego serca, aby nie zapominali o biednych sierotach z Zakładu Józefitów.

Ustanowienie tłumaczy przysięgłych dla sądów.

Warszawa. 18 5. (PAT.) Ministerstwo Sprawiedliwości **zamierza przystąpić do ustanowienia tłumaczów przysięgłych.** Osoby starające się o uzyskanie stanowiska tłumacza. winny w terminie **do dnia 1 czerwca 1929 złożyć podania** w biurze podawczem ministerstwa. W podaniu należy **wyszczególnić języki, w których petent życzy sobie być tłumaczem,** oraz podać **siedzibę,** gdzie zamierza funkcje swe sprawować.

Miljon złotych dla głodnych na Wileńszczyźnie.

Rząd zwraca się do Sejmu o zatwierdzenie tego kredytu.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł). Na jednem z ostatnich posiedzeń rady ministrów uchwalono nadzwyczajny kredyt w wysokości miljona na pomoc **dla głodującej ludności województwa wileńskiego.** Zgodnie z ustawą skarbową rząd ogłosił ustawę w **„Monitorze Polskim“** i w tych **dniach wniósł do Sejmu projekt ustawy o zatwierdzeniu tego nadzwyczajnego kredytu.**

Aresztowania wśród ukraińców.

Warszawa. 19 5. (Tel. wł.) Z polecenia sędziego śledczego policja przeprowadziła **rewizję u Franciszka Lipeckiego w Chyrowie, prezesa miejscowego komitetu Unda.** Lipeckiego **aresztowano i odstawiono do więzienia do Sambora pod zarzutem zdrady stanu.** W związku z tem przeprowadzono rewizję w redakcji ukraińskiego „Słowa“ we Lwowie, gdzie **skonfiskowano rękopisy i korespondencję.**

POTRÓJNY MORDERCA ZAWIŚNIE NA SZUBIENICY.

Lwów, 18. 5. (PAT). Wczoraj zakończył się proces **przeciwko Kraczkowskiemu, mordercy rodziny Hansów** we wsi pod Rawą Ruską. Kraczkowski skazany został za potrójne morderstwo na **karę śmierci przez powieszenie.**

TRZECH ROBOTNIKÓW GINIE PRZY PRACY.

Warszawa. 19 5. (Tel. wł.) W Kawęczynie powiatu lipniańskiego pracujący w studni w głębokości 12 m. **dwaj robotnicy stracili przytomność wskutek zatrucia gazami.** Trzeci robotnik, spieszący im z pomocą w połowie głębokości **uległ zawrotowi głowy.** Straż ogniowa wydobyła ze studni **trzy trupy.**

Głód i choroby gnębią ludność Hercegowiny.

Wiedeń. 18 5. (PAT.) Dzienniki donoszą z Białogrodu: „Polityka“ donosi z Mostaru, że **w Hercegowinie wybuchła choroba szkorbutu, jako skutek złego odżywiania się ludności.** W miejscowości Gacko **zachorowało 200 osób,** a w okręgu Newesinje 500. Władze poczyniły zarządzenia celem zwalczania choroby.

Agencje propagandowe Litwy i Niemiec przy pracy.

PRZERZUCANIE NA POLSKĘ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA ZAMACH KOWIEŃSKI.

Warszawa, 19. 5. (Tel. wł.). Prasa włoska okazała **dużo zainteresowania zamachem na Woldemarasa.** Niektóre dzienniki pod wpływem wiadomości z Berlina **rzuciły podejrzenia na Polskę,** jakoby zainteresowaną na usunięciu dyktatora litewskiego. Dziennik „Impero“ **podał nawet rycinę, przedstawiającą Polaka grożącego Litwinowi maczugą,** gdy Litwin **zwraca się z wyrzutem w stronę ducha Wilsona,** wymawiając mu, że obecny stan rzeczy jest wynikiem jego utopji. Dodać należy, że **„Impero“ zaraz nazajutrz umieścił sprostowanie,** podające, że organizacja zamachu pochodzi z kół litewskich **i że jej źródła należy szukać w wewnętrznych niesnaskach na Litwie.**

Także „Messagero“ opierając się na późniejszych doniesieniach o wyszukiwaniu i aresztowaniu sprawców **stwierdza, że wszelkie rozpuszczane poprzednio przez zainteresowane czynniki wiadomości, jakoby zamach był dziełem polskiem, są czczym wymysłem.** Stało się obecnie zwyczajem, pisze „Messagero“, że gdy na Litwie zdarzy się jakikolwiek ruch opozycyjny, natychmiast **szuka się w tem nieistniejącego interesu Polski** lub nawet jej odpowiedzialności za dane wypadki. Najfantastyczniejsze pogłoski były lansowane na cały świat z powodu zamachu na Woldemarasa, przyczem **odznaczały się pod tym** względem agencje **Wiednia i Berlina.**

„Polonja“ gotowa do lotu przez Atlantyk.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Według wiadomości z Paryża, **przed dwoma dniami ukończono ostatecznie przygotowania do lotu majora Idzikowskiego i Kubali.** Idzikowski jest dobrej myśli i **zapowiada wystartowanie najprawodpodobniej w dniu 28 maja.** Oczywiście datę trudno ustalić, gdyż **zależy ona od warunków atmosferycznych.**

Lotnicy polscy pragną wystartować **jak najwcześniej, aby nie ubiegli ich, przygotowujący lot w tajemnicy Francuzi,** którzy oblatują już swój aparat i mają nadzieję przezwyciężenia przeszkód, stawianych lotom z Francji przez ministerstwo spraw wojskowych.

Ponadto wystartować ma **szwedzki kapitan Arensberg,** który obiera trasę na Islandję i Grenlandję, nie mówiąc już o locie pilotów polskich **Klisza i Kowalczyka.** W tym samym czasie z Nowego Jorku do Paryża mają wystartować Assolant i Lefevre.

Maszyna pilotów Klisza i Kowalczyka **„Polonia“ jest już gotowa do lotu.** Jest to **największy samolot** z pośród tych, które podejmowały lot lub przygotowywały się do lotu ponad Atlantykiem. Samolot jest zaopatrzony **w cztery motory** Issolta Fraschini o łącznej dzielności **1200 koni mech.** Długość „Polonii“ wynosi 14.65 m., wysokość 5.75 m., ciężar bez materjałów pędnych 3700 kg. Samolot posiada zbiorniki na 4500 kg. benzyny, 250 kg. oliwy, jest zaopatrzony w najnowsze urządzenia nawigacyjne i posiada aparat radjonadawczy. **Maksymalna szybkość płatowca wynosi 220 k na godzinę.** Jak wiadomo, lotnicy Klisz i Kowalczyk wystartują z lotniska Baldonelle w Irlandji.

Doniosła sesja Rady Ligi Narodów w Madrycie.

Dążność do całkowitego zlikwidowania najważniejszych sporów powojennych.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) W kołach politycznych francuskich przywiązują **duże znaczenie do sesji Rady Ligi Narodów, mającej się odbyć w Madrycie** w dniu 10-go czerwca. Członkowie Rady: Briand, Chamberlain i Stresemann rozpoczną poufne narady już w dniu 6 czerwca. Przedmiotem narad będzie **procedura petycyjna mniejszości narodowych,** rozważana już ostatnio na konferencji Komitetu Trzech w Londynie i, jak mówią wtajemniczeni. dość **gruntownie zmieniona.** Trzej ministrowie omówią w związku z pracami ekspertów reparacyjnych **sprawę ewakuacji Nadrenji.** Niemcy oczywiście **będą obstawać przy ewakuacji integralnej i natychmiastowej,** a ustanowieniu komisji międzynarodowej, która miałaby gwarantować demilitaryzację całego okręgu reńskiego.

Podczas obrad w Madrycie będzie mowa **o konwencji polsko-niemieckiej w sprawie mniejszości na Górnym Śląsku,** a także rewizji statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze. Gdy Rada Ligi zbierze się w dniu 10 czerwca, **najważniejsze sprawy zasadnicze będą omówione.** Załatwienie reszty porządku dziennego nie zajmie nawet tygodnia.

Oczywiście obrót zupełnie niespodziewany wziełoby posiedzenie i jego dzienny porządek **uległy zmianie, gdyby prace komitetu ekspertów zakończyły się fiaskiem, albo gdyby wybory angielskie z końcem maja przyniosły klęskę angielskim konserwatystom i zmianę rządu w Londynie.** Powszechnie zwraca uwagę fakt, że narady Brianda, Chamberlaina i Stresemanna **trwać będą aż cztery dni.** Świadczy to o zamiarze **całkowitego zlikwidowania zagadnień i sporów, powstałych po wojnie.** Mówią, że czerwcowa sesja Rady Ligi Narodów **będzie jedną z najdonioślejszych** od czasu istnienia Ligi Narodów.

Hoover rozstrzygnął spór Peru z Chile.

Podział spornego terytorjum.

Wiedeń. 18 5. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku: Prezydent Hoover, rozjemca w sporze o Tacna-Arica, ogłosił w piątek wyrok w sprawie, która od lat 50 zaprzątała opinję publiczną Ameryki Południowej. **Chile otrzyma prowincję Arica łącznie z polami saletrzanemi i kopalnią siarki koło Racora, Peru otrzyma zaś Tacnę, wraz z systemem kanałów, znanym pod nazwą Arcoarera, a nadto suwerenność celną i 6 miljonów dolarów w gotówce od Chile.** Linja graniczna będzie biegła na **północ od linji kolejowej Arica — La Paz** i przetnie jezioro Blanco.

Swięto monarchistów bawarskich.

Owacje imieninowe dla b. następcy tronu.

Wiedeń. 18 5. (PAT.) Dzienniki donoszą z Monachium: Z okazji 60-letniej rocznicy **urodzin byłego następcy tronu, Ruprechta,** wywieszono na licznych prywatnych domach **chorągwie bawarskie.** Dzienniki nacjonalistyczne ogłaszają **artykuły z portretami księcia Ruprechta.** W pałacu księcia **na listę gratulantów wpisało swe nazwiska bardzo wiele osób.** Dr. Eckener wysłał z **pokładu Zeppelina depeszę iskrową** z gratulacjami do **księcia Ruprechta.**

SPŁONĘŁY JEDWABIE WARTOŚCI 2 MILJONY RUMUŃSKICH LEI.

Bukareszt, 18. 5. (PAT). W tutejszych składach celnych wybuchł pożar, który zniszczył pawilon z materjałami jedwabnemi. Ogień szalał przez 2 godziny i ugaszony został przy pomocy wszystkich oddziałów straży ogniowej. **Straty** wynoszą około 2 miljony lei.

W zatargu o pastwisko doszło do krwawych zajść.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Wspominaliśmy już o zajściach, które miały miejsce w Dorożowie między Drohobyczem a Samborem na tle **nieporozumienia o pastwisko między ludnością a gminą.** Starosta drohobycki wysłał w piątek na miejsce komisję w celu zażegnania sporu. W chwili przyjazdu komisji **zebrało się około 500 ludzi na pastwisku, a gdy decyzja wypadła na korzyść urzędu gminnego, tłum natarł na członków komisji.** Policjanci stanęli w obronie komisji i **użyli broni. Jedna osoba z tłumu jest ranną. Aresztowano kilkanaście osób.**

Min. Zaleski wyjeżdża na Węgry.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) W niedzielę wieczorem **wyjeżdża do Budapesztu minister spraw zagranicznych p. Zaleski.** P. minister wraca do kraju w piątek.

Wszechsłowiański zjazd śpiewaków w Poznaniu.

Warszawa 18. 5. (Tel. wł.). W niedzielę rozpoczyna się w Poznaniu **wszechsłowiański zjazd śpiewaczy.** Na zjazd przybędzie **14.000 śpiewaków polskich, goście czechosłowaccy, Chorwaci, Słoweńcy, Serbowie łużyccy, Bułgarzy, Rosjanie, Rusini.** Ogólna liczba śpiewaków dosięgnie **20.000 ludzi.** Wstępem do uroczystości będzie **koncert chóru akademików z Bratysławy.**

Warszawa, 18. 5. (Tel. wł.). W sobotę p. **premjer Świtalski wyjechał wraz z kierownikiem ministerstwa skarbu p. Matuszewskim oraz min. komunikacji p. inż. Kuenem do Poznania.**

PUŁK. STAMIROWSKI NIE OBJĄŁ JESZCZE URZĘDOWANIA.

Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Nowomianowany dyrektor departamentu politycznego w ministerstwie spraw wewnętrznych **pułkownik Stamirowski obejmie urzędowanie z końcem maja.** Obecnie kieruje departamentem **naczelnik wydziału bezpieczeństwa p. Kawecki.**

WIZYTA AMERYKAŃSKICH PRZEMYSŁOWCÓW W MOSKWIE.

Wiedeń. 18 5. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Moskwy, że **delegacja amerykańskich przemysłowców odwiedzi w lipcu Moskwę.** Podróż zorganizowana została przez **amerykańsko-rosyjską izbę handlową.**

Niebezpieczny powrót do Białogrodu.

Pribicevic mimo ostrzeżeń policji przesiedla się z Zagrzebia do Belgradu.

Wiedeń. 18 5. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu: były przywódca koalicji chłopsko-demokratycznej, Svetozar Pribicevic. który po zamachu w skupsztynie przeniósł swą siedzibę z Białogrodu do Zagrzebia **przesiedlił się z powrotem do Białogrodu** z powodu ciężkiej choroby swej żony. Na tę wiadomość policja **zwróciła uwagę Pribicevicowi na wielkie niebezpieczeństwo** grożące jego osobie na wypadek przesiedlenia do Białogrodu, **ze względu na jego przeciwników politycznych.** Pribicevic jednak **mimo to wyjechał do** Białogrodu.

Wystawa krakowskiego Zrzeszenia Art. Plastyków „Zwornik“ we Lwowie.

Dnia 19 b. m. w salach Pałacu Sztuki, na placu Targów wschodnich we Lwowie zostanie otwarta wystawa art. Plastyków „Zwornik“. Zrzeszenie to powstało w Krakowie w listopadzie 1928 r., zorganizowane przez art. malarzy: K. M. Rutkowskiego, Stanisława i Kacpra Pochwalskichi E. Krchy. W poczet członków zostali zaliczeni artyści: L. Adwentowicz, K. Foerster, J. Janowski, F. Kalfas, Z. Król, J. Książek, S. Majchrzak, Z. Milli, M. Rutterówna, M. Szczyrbuła, E. Szinagel, S. Tracz.